

Czytaj dodatek Z SUCHEGO LASU

Nagroda Business Centre Club Ostre Pióro 2006 dla Redaktora Naczelnego



Nagroda Stowarzyszenia Dziennikarzy RP Dziennikarskie Koziołki 2016 dla Redaktora Naczelnego



Nagroda Stowarzyszenia Dziennikarzy RP Dziennikarskie Koziołki 2007 dla Zespołu Redakcyjnego



Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI

Najchętniej czytany w WIELKOPOLSCE

Ukazuje się od 15 maja 2002 roku

ATRAKCYJNE CENY!



RENAULT

AUTO DRAP
SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY

TEL. 61 868-44-61
POZNAŃ-ŁAWICA,
UL. ŻŁOTOWSKA 83/85
WWW.AUTODRAP.PL

Rok XX Numer 15-16 (488-489) 24 sierpnia 2022 ISSN 1734-5294 www.twojtydzien.pl e-mail: twoj-tydzien@wp.pl GAZETA BEZPŁATNA

FELIETON

Tomasz Mańkowski
Czarne jeszcze czarniejsze
strona 4

JUBILEUSZ TTW

W teatrze jest coś magicznego.
Rozmowa z
ROMUALDEM GRZAŚLEWICZEM,
szefem poznańskiej „Sceny na piętrze”
strona 5

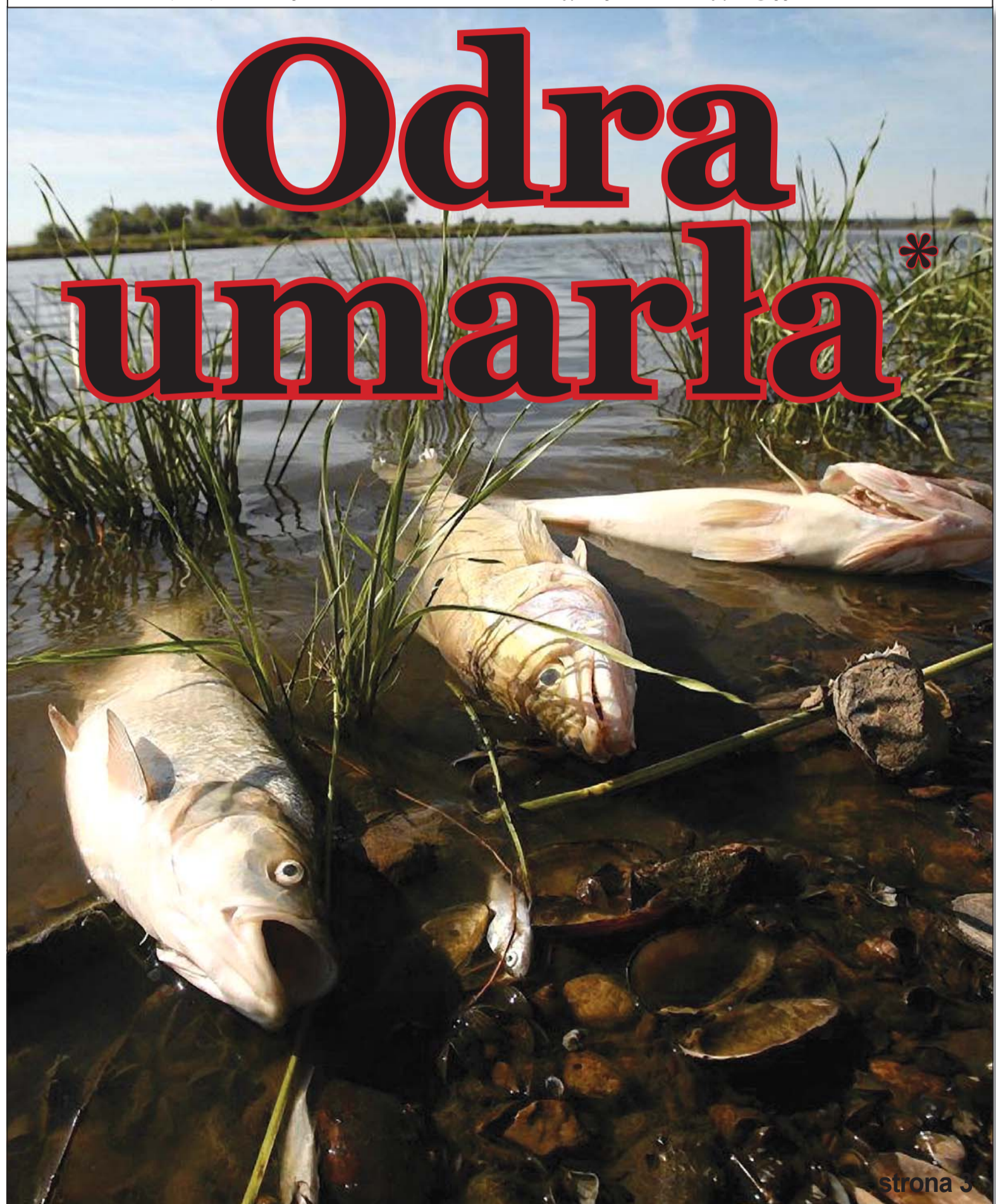
SUCHY LAS

Grzegorz Wojtera:
Gminne recepty na kryzys
strona 6

MOTO

Volvo na Słowacji
strona 15

Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI w WERSJI ELEKTRONICZNEJ NA www.twojtydzien.pl





CIEKAWOSTKI KOSMETYCZNE

Podkreśl wakacyjną opaleniznę

Wydawałoby się, że formuła rozświetlacza Killawatt już nie może być lepsza... Ale Rozświetlacz FENTY BEAUTY Killawatt Foil Freestyle Highlighter (175 zł) to wyjątkowy duet z pięknie odbijającym światło wykończeniem. Każdy z trzech metalicznych, intensywnych duetów będzie wyglądał dobrze na każdym odcieniu skóry.

Outrageous Intense intensywnie nawilżająca pomadka do ust SEPHORA COLLECTION (59 zł / 6 ml) to „moc” papryczki chili połączona z nawilżającym działaniem kwasu hialuronowego, czyli pielęgnacja o intensywnym połysku dla zwiększenia objętości ust. Dzięki miękkiej żelowej konsystencji z ekstraktem z chili **Outrageous Intense** usta są błyskawicznie wygładzone, ich kolor naturalnie wzmocniony, a objętość zwiększona. Usta, intensywnie nawilżone aż do 12 godzin, są elastyczne, miękkie i gładkie dzień po dniu.

Rozświetlający puder do twarzy SEPHORA COLLECTION (66 zł) doskonale dopasuje się do każdej karnacji. Niewyczuwalna i jedwabista formuła z perłowymi drobkami odbijającymi światło podkreśla promienny blask skóry. Formuła jest tak drobna, że można stopniować poziom krycia bez efektu obciążenia.

Pocket palette Sun Shadows SEPHORA COLLECTION to Kieszonkowa paleta 6 cieni do powiek. Mini palety do oczu Sun Shadows (59 zł) w łatwych do łączenia zestawach, pomogą stworzyć wiele makijażowych efektów. Można tu znaleźć cienie do oczu nude lub w bardziej oryginalnych kolorach. Formuły łączą jedwabiste odcienie matowe, metaliczne kremowe i łatwe w nakładaniu odcienie brokatowe. W każdym zestawie jest unikalny odcień nasycony lśniącymi drobkami.

Paleta cieni do powiek została wyprodukowana w sposób jeszcze bardziej przyjazny dla środowiska niż wcześniej. Pocket Palette teraz są mniejsze, ale ilość i jakość cieni pozostaje bez zmian. W paletce nie ma lusterka elementów magnetycznych, a karton pochodzi z lasów zarządzanych w sposób zrównoważony.



Usuwa toksyny

Aby zachować po lecie piękną skórę SEPHORA poleca świetne produkty. Marka FENTY SKIN wzbogaciła się o **Maskę detoksykującą z gliną - Cookies N Clean**. Rihanna chciała stworzyć maskę, która matuje i zmniejsza świecenie, nie ściągając i nie wysuszając skóry. Unikalna, formuła z gliną – lekka, kremowa i bezzapachowa – pomaga usuwać zabrudzenia i zanieczyszczenia, regulując nadmierne wydzielanie sebum. Kapsułkowany węgiel pęka podczas masowania maski na skórze, aby usuwać toksyny. Kwas salicylowy pomaga oczyszczać pory i skórę. Maską od razu wygładza powierzchnię skóry i zmniejsza widoczność porów i ogranicza świecenie przez cały dzień. Przetestowana na wszystkich rodzajach skóry, w tym wrażliwej. Cena 159 zł / 75 ml.



Miód dla włosów

Gisou tworzy kosmetyki pielęgnacyjne na bazie cennych składników, uprawianych i zbieranych w sposób ekologicznie odpowiedzialny w Ogrodzie Pszczelim Negin Mirsalehi we Francji. **Honey Infused Hair Oil Wielofunkcyjny olejek do włosów** ma formułę wzbogaconą w miód Mirsalehi. Miód jest naturalnym humektantem, który przywraca równowagę nawilżenia włosów, które stają się zdrowsze, delikatniejsze, mocniejsze i nabierają jedwabistego połysku. Ten wielofunkcyjny olejek do włosów może być stosowany przed układaniem fryzury lub do jej wykończenia, jako uzupełnienie maski do włosów lub jako kuracja na noc. Odbudowuje i regeneruje suche i zniszczone włosy. Dogłębnie odżywia i nawilża włosy. Kontroluje puszenie się i odstające kosmyki oraz regeneruje rozdwojone końcówki. Cena 185 zł / 50 ml, 349 zł / 100 ml.



Od urodzenia

EMOTOPIC Pharmaceris to specjalistyczna, emolientowa seria dermokosmetyków przeznaczona do pielęgnacji skóry suchej, wrażliwej, okresowo przesuszonej, skłonnej do łuszczenia, świądu i podrażnień, a także dla skóry z atopowym zapaleniem AZS. Zastosowano w niej naturalne oleje o medycznej skuteczności – olej Canola i olej konopny, które wzmacniają płaszcz hydrolipidowy naskórka, zapewniając prawidłowe funkcjonowanie skóry u niemowląt od 1 dnia życia, dzieci i dorosłych. W serii **EMOTOPIC** jest na przykład Emolientowa kostka myjąca do twarzy i ciała (ok. 20 zł, 100 g), pianka do codziennego mycia suchej i wrażliwej skóry twarzy, ciała i włosów (ok. 38 zł) Nawilżający balsam w piance do ciała (ok. 45 zł, 200 ml), Specjalny krem natłuszczający na twarz, powieki i ciało czy wygodny Przeciwswiądowy preparat kojący do ciała w sprayu (48 zł, 150 ml).



ZIAJA na lato

Przedłuż sobie lato dzięki pachnącym świeżym bryzgom kosmetykom do włosów **limitowane lato ZIAJA**. Podkreśl skręt loków, ułatw rozczesywanie. Mają ponad 90% składników pochodzenia naturalnego: biotynę, witaminy B3, B5, B6 i wodę termalną z mikroelementami. **Micelarny szampon** delikatnie myje, nawilża i wygładza puszące się włosy (ok. 9 zł, 200 ml). **Hialuronowa odżywka sos do włosów i balsam do ciała** (160 ml, ok. 11 zł) nawilża skórę, wzmacnia i dyscyplinuje włosy. **Modelujący spray** tworzy efekt „surferskich” fal. Nadaje włosom kształt i objętość. Odżywia, zawiera też sól morską (ok. 9 zł, 90 ml). W serii **limitowane lato ZIAJA** znajdziemy też soczyste **owocowe błyszczyki i peelingi** za ok. 9 złotych.



LOTERIA

WYGRYWAJ NATURALNIE

NAGRODA GŁÓWNA
TOYOTA C-HR HYBRID

CO TYDZIEŃ
ROWER ELEKTRYCZNY

CODZIENNIE
TORBY Z KOSMETYKAMI ZIAJA

KUP KOSMETYK ZIAJA

ZGŁOŚ PARAGON NA STRONIE LOTERII ZIAJALOTERIA.PL

GRAJ O NAGRODY CODZIENNE I TYGODNIOWE

W FINALE ROZLOSUJEMY AUTO HYBRYDOWE

Loteria trwa od 01.08.2022 do 28.09.2022 • Organizatorem loterii jest AFEEK sp. z o.o. • Szczegóły i regulamin loterii dostępne są na slajaloteria.pl



FOT. - INTERNET

Odra umarła

OŚWIADCZENIE PZW

Obecna sytuacja na Odrze i wokół rzeki Odry – dokument ten trafił do naszej Redakcji 17 sierpnia 2022 roku - jest największą katastrofą ekologiczną XXI wieku w Polsce. To sytuacja bez precedensu, która sprawiła że rzeka Odra będzie martwa przez wiele lat, a rozmiar dewastacji środowiska jest niewyobrażalny i ciężki do określenia.



Z całą odpowiedzialnością chcemy powiedzieć, że „polski Czarnobyl” jaki dzieje się obecnie na rzece, spowodowany jest brakiem kompetencji, zaangażowania i odpowiedniego działania ze strony instytucji Państwa. Przede wszystkim Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, ich postawy i braku działania w kluczowych pierwszych dniach katastrofy. Członkowie Polskiego Związku Wędkarskiego, Społeczna Straż Rybacka, Ochotnicza Straż Pożarna oraz społecznicy jako pierwsi podnieśli alarm o problemie i stanę-

li z nim do walki. Chciałabym im jeszcze raz powiedzieć, jak bardzo jestem im wszystkim wdzięczna. Dziękuję także mediom, które nagłośniły sprawę i mam nadzieję, że nie pozwolą jej szybko zniknąć z pierwszych stron co najmniej do wykrycia i ukarania sprawcy.

Wody Polskie, które pobierają opłaty wodno-ściekowe i wydają pozwolenia na zrzut odpadów i ścieków, powinny wiedzieć jaka jest przyczyna i jakie zanieczyszczenie zostały zrzucone w tym czasie do rzeki. W związku z tym mam pytanie o udostępnienie w drodze informacji

publicznej: jakie przedsiębiorstwa zlokalizowane wokół Odry dostały pozwolenia w okresie 15 lipca br. do 7 sierpnia na zrzut? Jakże to były ścieki?

Tej jesieni Okręgi Polskiego Związku Wędkarskiego, jako użytkownicy 13 obwodów ustanowionych na rzece Odrze, są zobowiązani do przeprowadzenia zarybień, wymaganych do wywiązania się z zawartych ze Skarbem Państwa (PGW WP) umów. Proszę powiedzieć jaki jest sens wpuszczania ryb do skażonego ekosystemu, gdzie flora może zawierać truciznę i doprowadzić do śmierci kolejnych istnień? Jednocześnie, jeżeli tego nie wykonamy PGW Wody Polskie mogą nałożyć karę lub odebrać te obwody – z powodu niewywiązania się ze zobowiązań.

Obecnie Wody Polskie zarządzają jako użytkownik rybactwa sześćdziesięcioma trzema obwodami rybackimi. Następuje na wzór socjalizmu centralizacja gospodarowaniem wód śródlądowych w Polsce. Widać to na przykładzie Odry, że zcentralizowany model zarządzania, rodem z lat 80-tych nie działa i nie będzie działał. Wnosimy także do Pana Ministra o zawieszenie wszelkich operatów i umów do przyszłego roku i objęcie ochroną użytkowników do czasu wyjaśnienia sprawy.

W styczniu tego roku w PGW Wodach Polskich powstał Departament Rybactwa w celu „zreforma-

wania” dobrze funkcjonującej gospodarki rybackiej. Zarządza nim Pan Janusz Wrona oraz Dionizy Ziemiński. Departament nic nie zrobił wokół katastrofy na Odrze, kierujący nim nie byli obecni na miejscu i w związku z tym powinny być wobec nich wyciągnięte surowe konsekwencje za zaniechanie działań urzędniczych.

Władza to odpowiedzialność, należy ją przywrócić lokalnym instytucjom, działaczom i samorządom bo oni najlepiej wiedzą, co jest potrzebne naszej ziemi i naszym wodom.

Polski Związek Wędkarski będzie domagał się odszkodowań za katastrofę ekologiczną do jakiej doszło na rzece Odrze. Będziemy wal-

czyć o każdy obwód i o każdego użytkownika. Jako Związek będziemy się ubiegać o pokrycie kosztów odtworzenia rybostanu w Odrze.

Związek zamierza również prowadzić wszelkie, zdecydowane działania mające na celu ukaranie wszystkich osób i podmiotów, przedstawicieli instytucji, którzy doprowadzili do tej katastrofy, a także wszystkich tych którzy nie zareagowali w porę na tę sytuację, a mieli taki obowiązek nałożony prawem.

Wędkarze są bardzo cierpliwi, my na pewno „wyłowimy” sprawcę i współodpowiedzialnych tej ekologicznej katastrofy.

BEATA OLEJARZ
Prezes PZW

* TYTUŁ POCHODZI OD REDAKCJI „TTW”



KARYKATURA SHOW

„Jeden z najszybszych karykaturzystów świata”

Cata Polska ...Europa, USA, Australia

www.karykatyry.com • karykatyry@onet.pl

Firmowe eventy
konferencje,
targi,
wesela...



Andrzejowi Ogórkiewiczowi i całej Jego Rodzinie przekazujemy słowa wsparcia i otuchy z powodu śmierci niezapomnianego Taty

W tej trudnej chwili
składamy wyrazy szczerego,
głębokiego współczucia

Monika i Tomek Mańkowsky

WIELKOPOLSKA

Nowy most w Rogalinku



Budowany przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego nowy most nad Wartą w Rogalinku, przy drodze wojewódzkiej nr 431, w lipcu uzyskał pozwolenie Wojewódzkiego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego na użytkowanie!

Od piątku 8 lipca 2022 roku ruch został skierowany na nowy obiekt i od tego dnia można przejechać nową przeprawą. Tym samym

Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich rozpoczyna kolejny etap prac związany z dokończeniem budowy skrzyżowań, kanalizacji deszczowej oraz rozbiórką starego obiektu.

Ta ważna i oczekiwana inwestycja w Rogalinku kosztowała ponad 63 mln zł, z czego 52 mln to dofinansowanie z Unii Europejskiej. Przeprawa wybudowana została w nowoczesnej technologii. (na)

Czarne jeszcze czarniejsze

FELIETON – TAK MYŚLĘ



Kiedyś napisałem o tak zwanych rządach tak zwanej Zjednoczonej Prawicy felieton pod tytułem „Co by tu jeszcze spieprzyć, panowie?” i myślałem, że... wyczerpałem temat. Nic bardziej mylnego. Jak się okazuje człowiek jest stworzeniem, które potrafi się przystosować prawie do wszystkiego. Problem jednak w tym, że ciągle wydaje się, iż gorzej już być nie może. Budzę się w nocy i myślę, że ta czerń naszej rzeczywistości nie może być już bardziej czarna. A każdy nieomal dzień przynosi informację, że jak najbardziej - może. Że jest coraz bardziej czarna. Potem napisałem też felieton, że te głuptaki sami przewrócą się przez własne kulasy, bo na niczym się nie znają, choć udają, że jest inaczej. I tak się teraz dzieje, choć nie przewidziałem jaką ogromną cenę za tę „dobrą zmianę” zapłacimy my wszyscy.

Tych schodów prowadzących w przepaść za czasów tak zwanej „dobrej zmiany” (cieka-

Pisząc „państwo” jestem nieprecyzyjny. Powinno być - pisowcy, ziobryści itp. To ci ludzie doprowadzili do tego, z czym dzisiaj mamy do czynienia. To oni są najlepszym przykładem niedouczenia, niekompetencji, arogancji, często chamstwa i przy okazji... pazerności. To oni do perfekcji doprowadzili sztukę prowadzenia polityki w oparciu o kłamstwo, to oni są mistrzami wmawiania sobie i innym, że „czarne jest białe, a białe jest czarne”, to oni także są specjalistami - co udowodnili dziennikarze „Wirtualnej Polski” - w zarabianiu publicznych pieniędzy. Publicznych milionów. Tajemnicą poliszynela jest, że w normalnym, czyli niemafijnym, państwie takie nieuki i tępolki nigdy nie miałiby szans na takie stanowiska jakie dzisiaj piastują. Skutkiem tego są - niestety - nie tylko ich puchące nieprzyzwoicie portfele, ale także brak węgla, gigantyczne podwyżki prawie wszystkiego, szalejąca inflacja, truchła ryba w Odrze itp.

Wiem, wiem, wiem - wina Tuska. Przecież to oczywiste - Tusk dostał wiaderko z trucizną od Niemców, biegł z wypiekami na twarzy wzdłuż dolnego odcinka Odry i truł te ryby. Te które wypłynęły, a jeszcze oddychały dobijał młotkiem. Niemieckim, który podarowała mu



RYS. – SZCZEPAN SADURSKI

we, dla kogo dobrej) było już tyle, że trudno je zliczyć. Trudno nawet sobie je przypomnieć, bo do wielu z nich - niestety - już się przyzwyczailiśmy. Już nam się wżarły w życie, jak wżera się w zdrowy organizm podstępny nowotwór. Kto dzisiaj pamięta afery sprzed kilku lat? Było ich tyle, że trudno się już połapać. Jedna się jeszcze nie skończyła, jeszcze nie została wyjaśniona, a już jest następna. I co? I nic? Dziennikarze sobie popiszą, opozycja ponarzęka, a pisowcy robią swoje - zarabiają miliony i zupełnie przy okazji z uporem godnym lepszej sprawy psują państwo. Państwo? Jakie państwo? W naszym przypadku państwa już nie ma. Psują nasze życie. Systematycznie i aż do bólu. Kto im na to pozwolił?

Pandemia koronawirusa? Władza zawiodła. Inflacja? Władza zrobiła wszystko, żeby była wyższa, a Glapiński zastrzył się w tych działaniach najbardziej. Uchodźcy z Ukrainy? Gdyby nie zwykli ludzie na granicy polsko-ukraińskiej mielibyśmy dzisiaj masowe groby kobiet i dzieci pokonanych przez głód, odwodnienie, niską temperaturę. Widmo za dwa/trzy miesiące mieszkań bez prądu i ogrzewania? Władza pisowska teraz urlopuje, zajmie się tym może w październiku, a może w grudniu. Nie ma węgla, choć my ten towar eksportujemy? Nie ma, ale będzie. Jak? Skąd? Nieistotne - pisowcy mówią, że będzie. Śmierć Odry i całego ekosystemu tej wielkiej rzeki? Jak to, przecież nic się nie stało, wszystko spłynęło, martwe ryby się odłowi i po sprawie. A że niektóre z nich pływały sobie od 20 lat, to co z tego? Za kolejne 20 lat będzie tak samo, jak przed tą katastrofą. Ludzie związani z Odrą biznesowo zbankrutują? Co znowu? Niech się przeniosą z tymi kajakami choćby w góry. Nie trzeba tylko narzekać - mówią pisowcy - tylko być zaradnym. Państwo? Jakie państwo? Nie ma, nie istnieje. Nawet to z tektury.

Merkel kilka lat temu. To jasne, jak i to - co kilka dni temu wyjaśnił nam wszystkim publicznie pewien prominentny polityk z PiS - że Tuskwowi pomagały wybuchy na Słońcu. Bo Słońce też jest niemieckie. To jasne jak słońce.

Były czasy, gdy tego typu wypowiedzi wywoływały u mnie uśmiech politowania. No tak, lekarstwa na głupotę jeszcze nikt nie wymyślił. Mają goście pecha. Dzisiaj jednak już mnie to nie śmieszy. Bo oni i tak robią niestety swoje, a resztę mają w głębokim poważaniu. Nie wstydzą się swoich kretyńskich wypowiedzi, żyją jakby w bańce, w kompletnie innej rzeczywistości niż cała reszta. Są teflonowi i nieprzemakalni.

Co to oznacza dla nas? Kłopoty, kłopoty, kłopoty. Zaczynam się zastanawiać, czy panowanie Zjednoczonej Prawicy oszczędziło choćby niewielki skrawek naszego życia. No i... odpowiedź jest pesymistyczna. Od szkolnictwa i kultury, do praworządności i zapaści gospodarczej wszystko przestaje prawidłowo funkcjonować. Jest gorzej niż przewidywali najgorsi pesymiści, gdy Zjednoczona Prawica wygrała wybory w 2015 roku.

Co nas więc czeka? Oby wybory, które pozwolą nam odsunąć tych ludzi od władzy. Obawiam się jednak, czy do nich dojdzie. Czy nie zostanie ogłoszony na przykład stan wyjątkowy (kryzys energetyczny, inflacja, wojna w Ukrainie, kolejna fala pandemii itp.) i w takiej sytuacji wybory parlamentarne mogą zostać odwołane. Niemożliwe? Możliwe, jak kilku przez lata zarobiło miliony to inni też mogą chcieć. A co z nami, co z Polską? A kogo to obchodzi w Zjednoczonej Prawicy? Nikogo, skoro zdecydowali się zrezygnować w naszym imieniu z tak dzisiaj potrzebnych miliardów euro z Krajowego Planu Odbudowy...

TOMASZ MAŃKOWSKI

Reklama – twoj-tydzien@wp.pl

15 maja 2022 roku minęło 20 lat od dnia wydania pierwszego numeru „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”.
W tym czasie ukazało się na naszych łamach sporo tekstów, które – jak nam się wydaje – warto przypomnieć.

Romuald Grząślewicz zmarł 18 sierpnia 2022 roku, w wieku 81 lat.

W teatrze jest coś magicznego.

Rozmowa z **ROMUALDEM GRZĄŚLEWICZEM**, szefem poznańskiej „Sceny na piętrze”

- Kiedy był pan pierwszy raz w życiu w teatrze?

- Nie pamiętam dnia tygodnia, ale było to o godzinie 19. Pierwszy raz w życiu w teatrze byłem w Operze poznańskiej. Rodzice zabrali mnie na operę „Straszny dwór” i pamiętam, że najbardziej fascynującym momentem było dla mnie, gdy podniosła się piękna kurtyna. Trochę niepokoił mnie wówczas hałas dochodzący – jak się później dowiedziałem – z kanału dla orkiestry, bo wydawało mi się, że muzycy nie przygotowali się przed przedstawieniem i szybko coś ćwiczyli.

- Ile pan miał wtedy lat?

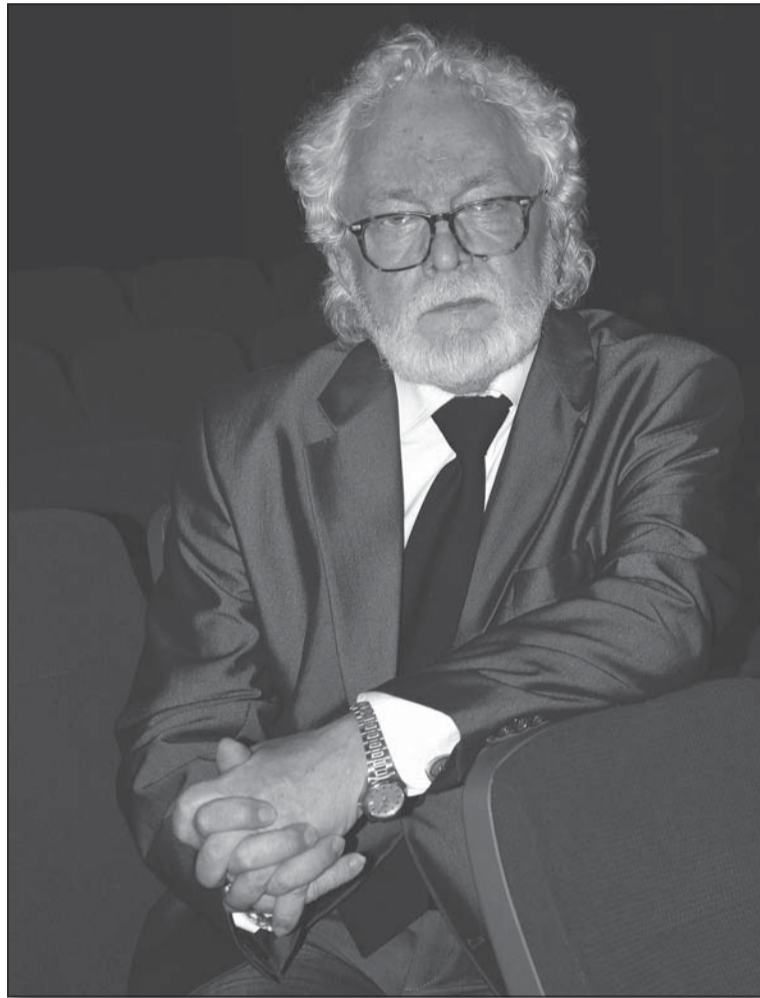
- Zaledwie sześć. Było to na przełomie 1946 i 1947 roku. Pamiętam, że tego dnia była zima ze śniegiem.

- Czy po tym pierwszym razie już pan teatr pokochał?

- Nie. Tamta wizyta w operze była dla mnie sporym przeżyciem, w pamięć wryły mi się kostiumy, scenografia, sama atmosfera spektaklu. Nie byłem jednak w stanie przeczytać libretta, nie rozumiałem więc o co chodzi. Szybko pogubiłem się w akcji. Dopiero jakiś czas potem zaprowadzono mnie do teatru na zapleczu Teatru Nowego na przedstawienie, była to komedia muzyczna, „Domek trzech dziewcząt”. I to był dopiero ten moment, w którym zrozumiałem teatr, wtedy teatr mnie zafascynował. Występowały na scenie piękne kobiety z dziwnie wymalowanymi twarzami, to zauważyłem na początku...

- A wtedy ile miał pan lat?

- To już było w pierwszej klasie. Wtedy tak naprawdę zaciekawił mnie i zaintrygował świat teatru, ten inny trochę świat. Byłem zachwycony tym spektaklem, choć zapewne podchodziłem wówczas do niego bardzo bezkrytycznie, ponieważ nie miałem żadnego doświadczenia, żadnego punktu odniesienia. Potem sam sobie zacząłem teatr robić. Rodzice moi na szczęście dosyć często zabierali mnie na przedstawienia, ale – niestety – nigdy nie byłem jako dziecko w Teatrze „Marcinek”. Dzisiaj tego bardzo żałuję, ale być może właśnie wtedy robiłem swój teatrzyk podwórkowy... Tak naprawdę, świadomie, wszedłem w to życie teatralne w Teatrze Eksperymentalnym Kuźnica w Poznaniu, który działał przy ówczesnej ulicy Inżynierskiej. Tam była taka wybuchowa, ale zapewne i radosna, mieszanina aktorów bardzo dojrzałych i doświadczonych oraz adeptów w tym zawodzie. Tam się spotkałem po latach ze swoją kuzynką Emilią Krakowską, tam się spotkałem po raz pierwszy ze Zdzisławem Wardejną, z Tadeuszem Malakiem itp., ale także z Elizą Peter-Bortnowską aktorką przedwojenną, która wносиła taki fantastyczny ton i tradycję polskich aktorów kresowych. Między tymi aktorami był bezpośredni kontakt, ale i nienarzucona hierarchia autorytetów. Wszyscy mieli jeden wspólny cel – by przygotowywane przedstawienie było



- Film i serial zapewniają im wyższy poziom życia...

- Nie samym chlebem człowiek żyje...

- Tak, ale jeść trzeba. Najczęściej po prostu trudno jest zgrać terminy. Kiedy pierwszy raz w „Scenie na Piętrze” pojawił się Michał Bajor w towarzystwie Mai Komorowskiej i Henryka Machalicy w spektaklu w reżyserii Filipa Bajona „Z życia dżdżownic”, to on był rok po szkole teatralnej. Bywają więc na naszych deskach także młodzi aktorzy.

- Czy jest jakiś aktor, o którym pan marzy, by pojawił się w „Scenie na Piętrze”?

- Nie marzę. Szukam nowych aktorów, także młodych, i to się udaje. W październiku, 11 października, zaprezentujemy wyjątkowy spektakl – dokładnie w 180 rocznicę ostatniego pożegnalnego koncertu Fryderyka Chopina w Warszawie w Teatrze Narodowym na naszej scenie zaplanowaliśmy spektakl „Ostatni koncert”. Jego pomysłodawcą jest świetny pianista Rafał Odrobina, który zaangażował parę młodych artystów. Wystąpią oni w kostiumach z epoki, w trakcie grania muzyki Chopina. Dialogi pochodzą z dwóch sztuk Stanisławy Fleszarowej-Muskat. Cała ta trójka to młodzi ludzie... Moim zadaniem jest przekonywać ludzi, że warto przychodzić także na „niegwiadzę”.

- Jakim człowiekiem był urodzony w Poznaniu Roman Wilhelm?

- Poznałem Romana Wilhelmięgo osobiście na pięć tygodni przed jego trzecią w „Scenie na piętrze” i ostatnią niestety premierą. Ta premiera odbyła się 24 kwietnia 1991 roku, w reżyserii Zdzisława Wardejna. Poznałem Romka przez Zdzisława Wardejna, który akurat w tym czasie reżyserował adaptację monodramu „Sammi”. Z zaplanowanych pięciu przedstawień odbyły się chyba cztery. Roman Wilhelm był kilka dni przed spektaklem i było widać, że jest to chory człowiek. Ale... Wracamy tutaj do magii teatru. Jego chorobę było widać w garderobie, w przerwie, za kulisami... Ale na scenie choroba jakby zniknęła. Mam dwa zdjęcia z tamtych dni, które Romkowi zrobił jego przyjaciel nieżyjący Milan Kwiatkowski. Pierwsze jest z garderoby, gdy Romek się tego nie spodziewał (bez lampy błyskowej) i drugie, gdy uprzedził go że robi zdjęcie z fleszem. Na tych zdjęciach jest dwóch Romanów Wilhelmi. Jeden cierpiący, chory, drugi gotowy do pracy, skupiony. Czyli... teatr w swojej magii potrafi także leczyć. Choć na chwilę, na moment bycia na scenie. Roman Wilhelm miał wystąpić w „Scenie” 17 i 18 listopada 1991 roku. Zmarł 3 listopada. To był dla wszystkich szok. W tym przypadku nie jest prawdziwe twierdzenie, że nie ma ludzi niezastąpionych, bo nieobecność Romana Wilhelmięgo w kinie i teatrze jest cały czas bardzo widoczna...

Rozmawiał
TOMASZ MAŃKOWSKI

jak najwspanialsze. A pracowaliśmy wówczas przy „Chacie wuja Toma”.

- Co jest takiego w teatrze, że tacy ludzie jak pan potrafią poświęcić mu całe swoje życie?

- Hm, nie wiem. W teatrze jest coś magicznego. Teatr robi „spustoszenie” w wyobraźni, odczuwaniu, rozumieniu słów. Wtedy, jako młody człowiek, nie miałem poczucia mijającego czasu i – to prawda – teatrowi poświęcałem nieomal cały czas.

- Są ludzie, którzy twierdzą, że teatr jest taki strasznie umowny, sztuczny, nieprawdziwy. Filmowi udało się pokonać tę granicę. Czy pan się zgadza z takimi opiniami?

- Zdecydowanie nie. Teatr i film, to zupełnie coś innego, a jedno na pewno nie zastąpi drugiego. Siłą i – ma pan rację – swoistą słabością teatru jest konwencja, czyli umowność, ale przecież żadnego widza, no chyba że jest w teatrze pierwszy raz, nie dziwi fakt, że bohater sztuki w ostatniej scenie dramatu ginie, a potem jest żywy i zdrowy i reaguje na oklaski. W kinie taka umowność byłaby nie do zniesienia, chociaż pierwsze filmy nieme, były bardziej sztuczne niż spektakle teatralne, a ludzie to oglądali z uśmiechami na twarzy. W tej umowności teatru jest element jego magii i poezji. Dwie strony się umawiają, mamy sobie coś do powiedzenia – my pokazemy, a wy spróbujcie wejść w to, skomentować.

- Od jak dawna szefuje pan poznańskiej „Scenie na Piętrze”?

- Od marca 1991 roku. „Scena” ma

lat 30, ja jestem tutaj od 19 lat. A zakładałem, że przychodzę na rok...

- Spotyka się pan z różnymi wybitnymi aktorami. Z którymi lepiej się pracuje? Z młodszymi czy starszymi?

- Wiek nie ma znaczenia. Najłatwiej rozmawia mi się z aktorami, gdy możemy patrzeć sobie w oczy. To nie jest z mojej strony szamaństwo, ale nieomal w stu procentach namawiałem do współpracy takich aktorów, których szanowałem za ich pracę, lubiłem ich albo wręcz kochałem. Pierwszy kontakt jest najczęściej telefoniczny, ale dopiero w trakcie bezpośredniego spotkania dochodzi do tego porozumienia. Po propozycji złożonej Adamowi Hanuszkiewiczowi, Zbigniewowi Zapasiewiczowi, Gustawowi Holoubkowi, Grażynie Barszczewskiej, Barbarze Wrzesińskiej i wielu, wielu innym, aktorzy ci przystawali na moje warunki, choć w większości przypadków nie zdążyliśmy jeszcze poruszyć kwestii finansowych.

- W „Scenie na piętrze” rzadko występują aktorzy młodego pokolenia. Dlaczego?

- Nieprawda, występują. Magdalena Stóżyńska, aktorka warszawska, Agnieszka Różańska z Poznania...

- Miałem na myśli aktorów z „1 ligii”...

- Nie ma aktorów pierwszoligowych w młodym pokoleniu...

- Oni stawiają zbyt wysokie wymagania finansowe, czy nie są zainteresowani teatrem? Wolą film, seriale...

Twoj TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI

Rozmowa z ROMUALDEM GRZĄŚLEWICZEM, szefem poznańskiej „Sceny na Piętrze”

W teatrze jest coś magicznego

strona 3

9 771314 929008 38

Twój TYDZIEŃ Z SUCHEGO LASU

CZEKAMY NA WASZE
MAILE

ttw.suchylas@wp.pl

Gminne recepty na kryzys

Każdego dnia jesteśmy informowani o kolejnych podwyżkach. Coraz częściej mamy - niestety - okazję się o tym przekonywać przez własny portfel. Jeśli dotyczy to gofrów nad morzem, cen w restauracjach czy nawet osławionego cukru to potrafimy to jeszcze zaakceptować. W najgorszym razie coś ograniczyć, a nawet z czegoś zrezygnować.

GRZEGORZ WOJTERA
Wójt Gminy Suchy Las



ich obecności w przestrzeni publicznej.

Pewne ograniczenia zalecił również dyrektorom instytucji gminnych. W przypadku Centrum Kultury oraz GOS usługi komercyjne świadczone przez te podmioty zapewne będą objęte podwyżkami.

Drugim celem jest niepodnoszenie opłat i podatków lokalnych w celu pokrycia potencjalnego deficytu na wydatki energetyczne. Jeśli nie uda się wydatków zrównowa-

żyć oszczędnościami zostaną one pokryte z rezerw, których na szczęście gmina posiada wystarczająco dużo.

Dodatkowym, ale bardzo ważnym zadaniem samorządu w tych trudnych czasach jest propagowanie takich zachowań mieszkańców gminy, które zmniejszą detaliczne zużycie paliw i energii, tym samym pozwalając każdemu z Nas wpisać się w plan Komisji Europejskiej dotyczący 15% oszczędności energetycz-

nych. Każdy może zrobić to na bardzo wiele sposobów. Mam nadzieję że w tym roku - w Gminie Suchy Las naprawdę bardzo trendy i bardzo eco będą na przykład skromne świąteczne i noworoczne dekoracje. Za co z góry serdecznie Wszystkim dziękuję.

P.S.

Dziękuję również tym wszystkim, którzy przesłali do Urzędu Gminy ciekawe wnioski i pytania dotyczące tych spraw.

**Andrzejowi
Ogórkiewiczowi**
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Ojca
składa
Grzegorz Wojtera
Wójt Gminy Suchy Las

Niestety, w podwyżkowym pejzażu pojawiły się nowe fakty i prognozy, które każdego z nas powoli przyprawiają o ból głowy. Już dzisiaj ceny gazu, węgla, oleju opałowego i energii urosły o wiele bardziej niż inflacja, a zapowiedzi na jesień i zimę są jeszcze drastyczniejsze. Prawdziwym problemem może się okazać nie cena paliw i energii w okresie jesienno-zimowym, lecz przerwy w dostawach czy nawet ich całkowity brak.

Wspomniane podwyżki i potencjalne problemy z zaopatrzeniem dotyczą także samorządów. W zasadzie każde realizowane przez gminy zadanie w mniejszym lub większym

stopniu jest związane z korzystaniem z paliw do pojazdów i maszyn, gazu czy energii elektrycznej. Budynki oświatowe, sportowe, urzędy, mieszkania komunalne etc. to jedynie część infrastruktury, którą musimy utrzymywać w wysokim standardzie przez cały rok. Jest jeszcze bogata infrastruktura techniczna - naziemna i podziemna, która wymaga w większości zasilania energetycznego. Najpoważniejszym jej elementem jest oczywiście oświetlenie ulic i miejsc publicznych.

Dlatego nasze przygotowania do tego trudnego okresu opieramy na dwóch celach.

Pierwszy to maksymalne

oszczędności co zapewne nie uchroni nas przed zwiększeniem wydatków budżetowych na ogrzewanie i energię ale pozwoli je zrationalizować. **Już dzisiaj mogę zapewnić, oświetlenie uliczne nie będzie w gminie wyłączane w nocy.** Ale zapewne przyspieszymy proces wymiany opraw na LED-owe, które są zdecydowanie oszczędniejsze. Niestety, inaczej chcemy - a właściwie musimy - postąpić w przypadku oświetlenia boisk, parków, parkingów, podświetleń budynków i neonów. Te będą wyłączane na noc. W okresie okołoswiątecznym planujemy zdecydowanie zmniejszyć ilość iluminacji oraz czas

FOT. - TOMASZ MIANKOWSKI

ZAPRASZAMY
od poniedziałku do soboty
i w niedziele handlowe

GALERIA
SUCHOLESKA



www.galeriasucholeska.pl

<https://pl-pl.facebook.com/galeriasucholeska/>

ZKP z Certyfikatem...

Kilka dni temu Edward Miško – prezes Zakładu Komunikacji Publicznej Suchy Las Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością odebrał kolejny raz – ten fakt jest wart podkreślenia – Certyfikat Europejskiego Systemu Wyróżnień i Nagród Jakości, przyznany przez Wielkopolski Instytut Jakości.



- Certyfikat ten – mówi prezes Edward Miško – oznacza także przyznanie naszej Spółce tytułu Lidera Programu Kompleksowego Zarządzania Jakością i wyróżnienie znakiem Wielkopolska Jakość, za „doskonalenie metod zarządzania zgodnego z modelem EFQM”.

Wśród działań o charakterze naukowym i doradczym ważne miejsce w działalności Wielkopolskiego Instytutu Jakości Sp. z o.o. zajmuje upowszechnianie kultury jakości i filozofii zarządzania przez jakość między innymi poprzez organizowanie takich przedsięwzięć jak: program

Wielkopolska Jakość i Konkurs o Wielkopolską Nagrodę Jakości.

I właśnie popularyzacja idei jakości tak w sferze gospodarczej jak i społeczno-samorządowej stanowi obecnie wizytówkę Unii Wielkopolskiej, która jest właścicielem znaku. Prowadzone przez Wielkopolski Instytut Jakości od kilkunastu lat Programy Wielkopolskiej Jakości wpisane są w strukturę Europejskiego Systemu Wyróżnień i Nagród Jakości zorganizowanego pod egidą Europejskiej Fundacji Zarządzania Jakością (EFQM – European Foundation for Quality Management).

W programie tym uczestniczą tysiące wszelkiego rodzaju organizacji biznesowych i publicznych w Europie, co stwarza możliwość porównań wyników opisanych według tych samych wymagań. W programach Wielkopolskiej Jakości biorą udział przedstawiciele wielu branż: budowlanej, transportowej, usługowej, meblarskiej, spożywczej, chemicznej, przemysłowej itp.

Dzięki wpisaniu Programów Wielkopolskiej Jakości w strukturę Europejskiego Systemu Wyróżnień i Nagród Jakości wszyscy biorący udział w Programie na poziomie regionalnym po osiągnięciu odpowiedniego poziomu zaawansowania

mogą uczestniczyć w konkursach jakości na poziomie regionalnym, krajowym a nawet europejskim. Dzięki temu zyskują sposobność wymiany doświadczeń oraz czerpania z wzorców wpisanych w katalog tak zwanych dobrych praktyk zarządzania.

Zakład Komunikacji – przypomniemy - został powołany jako Zakład budżetowy Gminy Suchy Las w 1991 roku. Od chwili powstania do końca 2001 roku firma zajmowała się świadczeniem usług komunalnych oraz komunikacji autobusowej dla mieszkańców gminy. Od 1 stycz-

nia 2002 roku Spółka funkcjonuje pod nazwą Zakład Komunikacji Publicznej Suchy Las Spółka z o.o., w której całość udziałów posiada Gmina Suchy Las.

Obecnie Spółka obsługuje w ramach Zarządu Transportu Miejskiego w Poznaniu sześć stałych linii komunikacyjnych łączących centrum Poznania i jego północne dzielnice z miejscowościami Gminy Suchy Las.

Firma świadczy również usługi przewozowe (wycieczki krajowe i przewozy okolicznościowe), usługi w zakresie mycia samochodów (oso-

bowych, ciężarowych i autobusów) oraz napraw samochodów ciężarowych i autobusów.

- *Przyznany nam Certyfikat – dodaje prezes Edward Miško – to rezultat zaangażowania wszystkich naszych pracowników, którym przy tej okazji chciałbym podziękować za ich codzienną pracę. To także potwierdzenie, że procedury i działania wdrożone w naszej Spółce w ostatnim okresie dobrze służą naszym pasażerom i wszystkim mieszkańcom gminy. Certyfikat ten jest ważny do 31 sierpnia 2024 roku. (red)*



FOT. – TOMASZ MAŃKOWSKI

Patrz jak jedziesz!



FOT. – TOMASZ MAŃKOWSKI

Zgodnie z zatwierdzonym nowym projektem stałej organizacji ruchu i wnioskami mieszkańców oraz Zarządu Osiedla Suchy Las od 24 sierpnia bieżącego roku zostanie wprowadzony jeden kierunek ruchu drogowego:

- na ulicy Promienistej, od ulicy Jagodowej do ulicy Borówkowej będzie jeden kierunek ruchu. Zastosowane oznakowanie wyrażone znakiem drogowym D-3 „droga jednokierunkowa” zostanie zamontowane na początku drogi jednokierunkowej na skrzyżowaniu ulicy Promienistej wlot z ulicy Jagodowej. Na skrzyżowaniu ulicy Borówkowej wlot w ulicę Promienistą będzie obowiązywał zakaz wjazdu wyrażony znakiem pionowym B-2 „zakaz wjazdu”;

- na ulicy Promienistej od ulicy Miłej do ulicy Nizinnej będzie jeden kierunek ruchu. Zastosowane oznakowanie wyrażone zna-

kiem drogowym D-3 „droga jednokierunkowa” zostanie zamontowane na początku drogi jednokierunkowej na skrzyżowaniu ulicy Promienistej wlot z ulicy Miłej. Na skrzyżowaniu ulicy Promienistej wlot z ulicy Nizinnej będzie obowiązywał zakaz wjazdu wyrażony znakiem pionowym B-2 „zakaz wjazdu”. Ulica Promienista od ul. Nizinnej do Borówkowej pozostaje dwukierunkowa;

- na ulicy Bajkowej od ulicy Jagodowej do ulicy Borówkowej będzie jeden kierunek ruchu. Zastosowane oznakowanie wyrażone znakiem drogowym D-3 „droga jednokierunkowa” zostanie zamontowane na początku drogi jednokierunkowej na skrzyżowaniu ulicy Bajkowej wlot z ulicy Jagodowej. Na skrzyżowaniu ulicy Bajkowej wlot z ulicy Borówkowej będzie obowiązywał zakaz wjazdu wyrażony znakiem pionowym B-2 „zakaz wjazdu”. (na)

ZŁOTNIKI PARK

3 etap już w sprzedaży
SUCHY LAS / Złotniki

zlotnikipark.pl (+48) 883 204 205 **BGR**
DEVELOPER

sklep
OUTLET

AGD

Pralki
Lodówki
Zmywarki
Kuchnie
Płyty grzewcze
i inne

www.wgniecione.pl

Polska dystrybucja
Gwarancja 24 miesiące
Tylko NOWY sprzęt

Sucholeska 1, 62-002 Suchy Las, tel. 782 781 792

Dixie Company zagra w Starym Barze

Od kilku lat poznańska formacja jazzu tradycyjnego Dixie Company realizuje program muzyczny skierowany do młodych słuchaczy o nazwie Mała Akademia Jazzu.

Jego celem jest edukacja muzyczna oraz przygotowanie do obcowania z tak zwaną kulturą wyższą, do której niewątpliwie należy muzyka jazzowa.

Prowadzący akademię moderator, w krótkiej, syntetycznej i nieskrępowanej formie przekazuje słuchaczom wiedzę na temat genezy i historii jazzu tradycyjnego. Przybliża najbardziej znanych artystów i kompozytorów związanych z tym gatunkiem. Muzycy demonstrują najbardziej rozpoznawalne standardy, charakterystyczne i tak nietypowe instrumenty jak bandžo czy tarka, zgłębiają tajniki improwizacji oraz śpiewu tak zwanym skatem.

Każda kolejna edycja Małej Akademii Jazzu jest okazją nie tylko do znakomitej zabawy, ale także do przybliżenia arkanów „starego dobrego jazzu” w lekkiej formie i z przymrużeniem oka.

Ważna jest też lekcja historii, gdyż pomysł na kultywowanie muzyki jazzowej w jej najbardziej klasycznej formie jest uwarunkowany od wieku dekad w naszym regionie, albowiem w Wielkopolsce działały i nadal występują wspaniałe grupy dixielandowe. Poczynając od prekursorów – Orkiestry Jerzego Grzewińskiego poprzez Night Jazz Orchestra, Prowizorki Jazz Band, Dixie Buskers, a kończąc na Dixie Company – znakomitej grupie odnoszącej sukcesy w Europie i Stanach Zjednoczonych. Z naszego środowiska wywodzą się słynni jazzmani: ostrowianin Krzysztof Komeda, kaliszczanin Jan Ptaszyn Wróblewski, poznaniacy Jerzy Milian i Janusz Hojan oraz gnieźnianin Zbigniew Łuczak.

Koncert Dixie Company w ramach Małej Akademii Jazzu odbędzie się w Starym Barze w Chłudowie w dniu 26 sierpnia 2022 roku o godz. 19:00. Darmowe wejściówki do odbioru w Starym Barze.

Koncert Dixie Company odbędzie się w ramach projektu „Swingująca Wielkopolska – Mała Akademia Jazzu”. Projekt dofinansowany przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego.

Sponsorami są firmy Hama i Toffifee.



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO

Toffifee

hama®

CENTRUM KULTURY I BIBLIOTEKA PUBLICZNA Gminy Suchy Las

Stary Bar

DIXIE COMPANY

W STARYM BARZE W CHLUDOWIE

26.08.2022 // godz. 19.00

CENTRUM KULTURY I BIBLIOTEKA PUBLICZNA Gminy Suchy Las

WOJTEK MAZOLEWSKI QUINTET

11.09.2022 // godz. 19.00
Bilety: 70 zł/50 zł (N/U)

www.osrodekultury.pl
facebook.com/CKiBP

tel. 61 25 00 400 / 61 25 00 402
e-mail: kontakt@osrodekultury.pl

bilety do nabycia:
// w sekretariacie CKiBP
ul. Szkolnej 16 w godzinach:
pon.: 9.30-17.30, wt.-pt.: 8.00-16.00
// na www.bilety24.pl

Bilety²⁴

MARIA PESZEK

Przez dziesięć lat aktywności aktorskiej grała u najważniejszych reżyserów teatralnych i filmowych, tworząc szereg wielokrotnie nagradzanych ról. Współpracowała między innymi z Jerzym Grzegorzewskim, Piotrem Łazarkiewiczem, Agnieszką Holland, Jerzym Stuhrem, Kazimierzem Kutzem, Krystianem Lupą.

Od 2005 roku koncentruje się głównie na twórczości muzycznej, która okazała się jej prawdziwą pasją. Wydała pięć albumów solowych – miasto mania (2005) / maria Awaria (2008) / Jezus Maria Peszek (2012) / Karabin (2016) / Ave Maria (2021). Każdy z nich wywoływał burzę i jednocześnie okazywał się artystycznym i komercyjnym sukcesem, stając się platynowym i podwójnie platynowym, łącznie sprzedając się w nakładzie ponad 250 tysięcy egzemplarzy i czyniąc Marię Peszek jedną z najważniejszych postaci polskiej sceny muzycznej.

Artystka jest autorką przejmujących i bezkompromisowych tekstów poruszających tematy religijności, polskości, tradycyjnych ról społecznych, niejednokrotnie wstrząsających polską opinią publiczną. Maria Peszek wywołuje skrajne emocje, jasno i otwarcie wyraża swoje poglądy i jest jedną z najbardziej wyrazistych postaci w przestrzeni publicznej.

Określana jako „koncertowe zwierzę” Maria Peszek zagrała ponad 500 entuzjastycznie odebranych koncertów w Polsce i za granicą, na scenach klubowych oraz na najważniejszych polskich i europejskich festiwalach.

Laureatka prestiżowych nagród między innymi - Paszportu Polityki, Fryderyków, Wdech Gazety Wyborczej i Fenomenu Przekroju. Przez pięć lat prowadziła w Radiu Roxy swój autorski program - Radio Maria.

CENTRUM KULTURY I BIBLIOTEKA PUBLICZNA Gminy Suchy Las

MARIA PESZEK

15.10.2022 // godz. 19.00
Bilety: 70 zł/50 zł (N/U)

www.osrodekultury.pl
facebook.com/CKiBP

tel. 61 25 00 400 / 61 25 00 402
e-mail: kontakt@osrodekultury.pl

Bilety²⁴

bilety do nabycia:
// w sekretariacie CKiBP
ul. Szkolnej 16 Suchy Las
// na www.bilety24.pl

Maria Peszek

15.10.2022r., godz. 19:00

sala widowiskowa CKiBP

ul. Szkolna 16 w Suchym Lesie

bilety: 70/50 zł do kupienia w sekretariacie CKiBP
oraz na www.bilety24.pl

Zajęcia EDU-ART 2022/2023 w CKiBP

Ponieważ wielkimi krokami zbliża się nowy rok szkolny, a tym samym nowy rok zajęć edukacyjno-artystycznych w Centrum Kultury i Bibliotece Publicznej w Suchym Lesie, czas na garść informacji dotyczących nowego sezonu.

1 września na stronie internetowej www.osrodekultury.pl w zakładce „warsztaty” pojawi się pełna oferta naszych zajęć. Nie zabraknie w niej znanych i lubianych form spędzania wolnego czasu, ale pojawią się również nowości.

Do **12 września** czekamy na deklarację chęci kontynuowania zajęć od uczestników ubiegłorocznych, natomiast od **17 września** ruszają zapisy na zajęcia dla nowych uczestników.

W sobotę 17 września czekamy na Was w holu CKiBP, gdzie w godzinach 9:00-14:00 można wpisać się na listę i od razu podpisać umowę na nowy rok. W miarę wolnych miejsc zapisywać będziemy też po tym terminie od poniedziałku do piątku w pokoju koordynatorów (1+) w godz. 10:00-18:00.

Zajęcia ruszają 3 października.

Przypominamy, że na zajęcia obowiązują zniżki: 25% na sucholeską Kartę Dużej Rodziny i 50% na sucholeską Kartę Seniora.

Do zobaczenia!

Patronat Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO

Mikrowyprawa z Marią Konopnicką w Złotnikach

Wybierzcie się wraz z nami na **familijny spacer przyrodniczo-literacki** do Złotnik. Pan Michał Oźmiński – przyrodnik – przedstawi Wam całe mnóstwo ciekawostek na temat zamieszkujących leśne poszycie owadów, świergoczących w koronach drzew ptaków i być może, jak dopisze nam odrobinę szczęścia, także innych interesujących stworzeń. Jeśli nie, to nic całkiem straconego. Z pewnością usłyszymy nieco o nich od bohaterów z baśni poetyckiej „Na jagody” Marii Konopnickiej, którzy będą nam towarzyszyć podczas tej leśnej wędrowki.

Spacer odbędzie się **28 sierpnia 2022 w Złotnikach**. Wyruszamy o **godz. 9:00**. Zapraszamy **dzieci od 6 do 11 lat wraz z opiekunami**. Prosimy zgłosić swój udział telefonicznie pod numerem 61 2500 401.

W twórczości Marii Konopnickiej znajdziemy wszystko to, co ważne: piękno przyrody, czułą obserwację świata, zaangażowanie. Chcemy uczcić ją jako jedną z **Patronek Roku 2022** i serdecznie zachęcamy do śledzenia naszej strony oraz profilu na Facebooku, gdzie będziemy umieszczać informacje o kolejnych planowanych wydarzeniach.

Mikrowyprawy literackie odbywają się w ramach zadania „Od dalekiej do bliskiej – o (naszej) Marii Konopnickiej” realizowanego przez Centrum Kultury i Bibliotekę Publiczną Gminy Suchy Las. Honorowym Patronem zadania jest Wójt Gminy Suchy Las Grzegorz Wojtera.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

Organizator:

Projekt współfinansowany przez:

Patronat honorowy:

Partnerzy:

Patronat medialny:



ZGK nie śmieci w lesie

Rozmowa z **JERZYM ŚWIERKOWSKIM**, prezesem Zakładu Gospodarki Komunalnej Suchy Las



Jerzy Świerkowski, prezes ZGK Suchy Las.

FOT. – TOMASZ MAŃKOWSKI

- Dlaczego kierowana przez pana Spółka wyrzuca odpady odebrane od mieszkańców gminy Suchy Las na nielegalne, dzikie wysypiska śmieci? Przecież to nielegalne.

- Nie rozumiem tego pytania, ale... już mi ciśnienie skoczyło. Nasza Spółka nie korzystała, nie korzysta i nigdy nie będzie korzystała z nielegalnych wysypisk śmieci. To

- Kto wyrzucił te śmieci w dolnośląskim lesie?

- Tego nie wiem, ale na pewno nie my. Zresztą, co to by był za interes, żeby jechać ponad 200 kilometrów i zrobić coś takiego.

- Trudno nie przyznać panu racji, ale to nielegalne wysypisko jednak istnieje...

- Tak, ale jak dokładnie obejrzelśmy stamtąd zdjęcia, sprawa stała

się bardziej jasna. Proszę zwrócić uwagę na fakt, że na tych zdjęciach zarejestrowane są odpady tworzyw sztucznych częściowo sprasowane, w takich sześcianach, a my naszych odpadów komunalnych nie belujemy, co zmniejsza objętość odpadów. Nasza Spółka odebrane od mieszkańców odpady komunalne przekazuje do firm zewnętrznych, które zajmują się i mają na to stosowne pozwolenia zagospodarowaniem odpadów, czyli zbieraniem ich, transportowaniem i ostatecznie przetwarzaniem. Odpady znalezione w lesie, to nie są te odpady, które my dostarczamy naszym odbiorcom.

- Komu Spółka przekazuje tego typu odpady?

- No właśnie, to kolejny argument na naszą korzyść. Od początku 2022 roku odpady z tworzyw sztucznych przekazywane są przez ZGK Suchy Las odpowiednim firmom, które działają na obszarze województwa wielkopolskiego. Z województwem dolnośląskim nie mamy nic wspólnego. Warto też w tym momencie podkreślić, że nasza Spółka prowadzi pełną ewidencję w systemie BDO (to zintegrowany system teleinformatyczny, baza danych o produktach i opakowaniach oraz gospodarce odpadami) oraz dysponuje nowoczesnym systemem GPS, co pozwala nam potwierdzić z absolutną pewnością, że w tym roku żaden z naszych pojazdów nie znajdował się nigdy na terenie województwa dolnośląskiego.

- Czyli co? Nie ma winnych?

- Są, tylko trzeba ich ustalić. Zgodnie z obowiązującym prawem w momencie przekazania przez nas odpadów kolejnej uprawnionej firmie – co potwierdzone jest właśnie jednoznacznie w systemie BDO – odpowiedzialność za te odpady przejmuje ta kolejna firma.

- Ok, rozumiem, ale...

- Nie jestem szczęśliwy z faktu, że nazwa naszej Spółki widnieje w tekstach na ten temat publikowanych w mediach społecznościowych, że na publikowanych w Internecie zdjęciach widnieje nasze logo itp. To karygodne zdarzenie, które wymaga napiętnowania, znalezienia winnych i ich ukarania. Mam nadzieję, że właściwe służby podejmując odpowiednie czynności doprowadzą do ujęcia sprawcy,



Część odpadów, jak widać, jest już sprasowanych.

który poniesie odpowiedzialność za zaśmiecanie i niszczenie środowiska naturalnego, które jest naszym wspólnym dobrem.

- A ma pan swoje przypuszczenia, kto to mógł zrobić?

- Zakład Gospodarki Komunalnej Suchy Las Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością nie ma kompetencji organów ścigania, jak Policja czy wojewódzki inspektor ochrony środowiska. Niczego nie sugeruję, niczego nie podpowiadam, nie chcę wpływać na toczące się w tej sprawie śledztwo. Oczywiście, równocześnie

go typu odpady przekazuje do dwóch firm, a poza tym system zagospodarowania odpadów komunalnych w Polsce jest dosyć szczelny, choć firm pośredniczących pomiędzy naszą spółką a firmą która ostatecznie przetwarza lub utylizuje takie odpady może być nawet kilka. W tym przypadku gdzieś, któreś ogniwo w tym łańcuchu najwyraźniej zawiodło.

- Jeśli tak będziemy robić, jeśli ciągle będą się pojawiać nowe dzikie wysypiska śmieci...

- Nie musi mi pan tego mówić. My to wiemy i sami często zajmu-



FOT. (4X) – INTERNET

Taki worek znalazł się wśród śmieci wyrzuconych nielegalnie w dolnośląskim lesie.

niezgodne z prawem. Co panu przyszło do głowy...

- W Internecie pojawiła się informacja, dobrze udokumentowana zdjęciami, mówiąca o tym, że w województwie dolnośląskim zlokalizowano w lesie dzikie wysypisko śmieci, a wśród tych odpadów były między innymi plastikowe worki na śmieci z logo ZGK Suchy Las, które dostarczają państwo mieszkańcom.

- I co z tego? Sądzi pan, że gdybym to ja wyrzucił tam odpady to z naszym workiem...

- Nie wiem, błędy robimy wszyscy. Ja tylko pytam.

- No to ja odpowiem. Rzeczywiście dotarła do nas informacja o tym znalezisku w lesie. O naszych workach leżących wśród innych odpadów. Jesteśmy tym faktem zbulwersowani, oburzeni i zaskokowani.



A ten plastikowy worek jest z Szamotuł.



Część odpadów, jak widać, jest już sprasowanych.

deklaruję pełną gotowość współpracy – z wykorzystaniem między innymi pełnej ewidencji BDO, naszego systemu GPS itp. – z właściwymi organami zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. My nie mamy nic do ukrycia, bo nam najbardziej chyba zależy na ostatecznym wyjaśnieniu tej bulwersującej sprawy. Zresztą zapewne nie tylko nam. Na opublikowanych w Internecie zdjęciach widać dzikie wysypisko śmieci w lesie, częściowo sprasowane odpady, nasz worek na śmieci, ale także na przykład... worek na śmieci z Szamotuł. Jest tam również wiele opakowań innych firm, które też czekają na wyjaśnienie tej sprawy.

- Kiedy spodziewa się pan finału, wyjaśnień?

- Nie wiem, chciałbym, by stało się to jak najszybciej. To zresztą nie może być trudne, bo nasza Spółka te-

jemy się usuwaniem takich właśnie niewielkich, nielegalnych wysypisk.

- W gminie Suchy Las?

- Tak, niestety. Często spory tego typu problem mamy w okolicach Złotnik, bo tam po dniach, w których odbywa się giełda samochodowa spotykamy porzucone plastikowe worki na śmieci. I też nas to denerwuje.

- Czyli to nie ZGK Suchy Las wyrzucił odpady na nielegalnym wysypisku w lesie w województwie dolnośląskim?

- Nie będę udowadniał, że nie jestem wielbłądem, ale zapewniam – takie działania nie mieszczą się w standardach obowiązujących w naszej Spółce. Jestem bardzo ciekawy, kto to zrobił i ze spokojem czekam na zakończenie śledztwa.

Rozmawiał
TOMASZ MAŃKOWSKI

Miedzianka Po Drodze w Sierosławiu

Przed nami Miedzianka Po Drodze, czyli wędrowny festiwal literacki, który swój przystanek będzie mieć również w Gminie Tarnowo Podgórne. Festiwalowe miasteczko stanie przy Dworcu w Sierosławiu już 3 września.

Gospodarzem finałowego przystanku festiwalowej trasy jest Gmina Tarnowo Podgórne, a partnerem Poznańska Lokalna Organizacja Turystyczna.

Co w programie?

- 12.00 – 13.15 z Marcinem Mellerem rozmawia Weronika Wawrzukowicz
13.15 – 14.30 Audioteka zaprasza: „Tak wiele zależy od czerwonej taczki” Dyba Lach, Julia Fiedorcuk, Filip Springer w rozmowie z Marią Krześlak- Kandziórą
14.30 – 15.45 #solidarnizUkrainą - z Poliną Kuczynską rozmawia Witold Szablowski
15.45 – 17.00 Greenpeace Polska zaprasza: z Martą Gregorczyk rozmawia Maria Krześlak - Kandzióra
15.45 – 17.45 Lekcja poezji z Julią Fiedorcuk
17.00 – 18.15 z Jakubem Sieczką prowadzi Filip Springer
18.15 – 19.30 z Małgorzatą Rejmer rozmawia Maria Krześlak - Kandzióra
19.30 – 20.30 Teatr Improvizowany Klancyk! gra Szczygła
20.30 – 21.30 koncert Michała Zygmunta
21.00 – 22.00 Wydarzenie plenerowe: Latarnicy i Latarniczki - goście festiwalu czytają publiczności, publiczność czyta gościom.

Wstęp dla wszystkich jest bezpłatny – zapraszamy. (JZ)



Narodzie! Czytajmy!

W ogólnopolskiej akcji „Narodowe Czytanie” Gmina Tarnowo Podgórne bierze udział od samego początku, a od kilku lat wydarzenie odbywa się w dwóch miejscach: przy Bibliotece Publicznej w Tarnowie Podgórnym oraz w Pałacu Jankowice.

W tym roku obchodzimy dwusetną rocznicę wydania „Ballad i romansów” Adama Mickiewicza, które zapoczątkowały w Polsce romantyzm, dlatego w tym roku wybrzmiały te utwory.

Już 2 września, w samo południe, rozpocznie się czytanie w przypałacowym parku w Jankowicach. A skoro sięgamy w tym roku po utwory romantyzmu, to

najlepszym miejscem jest... Wyspa Miłości. Tam fragmenty „Ballad i romansów” przeczytają specjalnie zaproszeni goście.

W przypadku złej pogody czytanie zostanie przeniesione do sali koncertowej w Pałacu. Dla osób, które nie mogą być razem z nami, będzie poprowadzona transmisja na żywo w mediach społecznościowych.

Natomiast 3 września w godz. 11.00-13.00 zapraszamy na skwer przed Biblioteką Publiczną w Tarnowie Podgórnym (na skrzyżowaniu ulic Pocztovej i Ogrodowej). Tu również do wspólnego czytania zaproszeni są wszyscy chętni mieszkańcy. (ARz)

OSP Lusowo w Krajowym Systemie!



Wójt Tarnowa Podgórnego Tadeusz Czajka podpisał umowę na włączenie Ochotniczej Straży Pożarnej w Lusowie do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

– Nasi strażacy zostali zaproszeni do Krajowego Systemu przez Państwową Straż Pożarną, co jest ewenementem w skali województwa (zazwyczaj to OSP ubiegają się o włączenie do Systemu – przyp. red.). Dlatego cieszę się, że mimo wielu perturbacji umowa została zawarta. – powiedział Wójt Tadeusz Czajka. – Dziękuję Druhom i Druhom za poświęcenie i służbę na rzecz bezpieczeństwa naszych mieszkańców i przedsiębiorców. Jestem przekonany, że wejście do Krajowego Systemu, to potwierdzenie ich kwalifikacji, kursów oraz wieloletniego doświadczenia.

Strażacy z Lusowa biorą udział w około 200 akcjach rocznie. OSP Lusowo jest drugą, po OSP Tarnowo Podgórne, jednostką z Gminy Tarnowo Podgórne włączoną do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. (ARz)



NIE UZALEŻNIAJ SIĘ OD UZALEŻNIEŃ

Palisz? Zdrowie tracisz!

Palenie tytoniu to w konsekwencji ciężkie choroby i przedwczesna śmierć

Polscy mężczyźni znajdują się na 3 miejscu w rankingu nałogowych palaczy w Europie. Polki zajmują również wysokie 4 miejsce.

W 1993 roku środowiskowy dym tytoniowy został uznany za znany czynnik rakotwórczy u ludzi przez Amerykańską Agencję Ochrony Środowiska, w 2000 roku – przez amerykański Departament Zdrowia i Usług Społecznych, a w 2002 roku – przez Międzynarodową Agencję Badań nad Rakiem Światowej Organizacji Zdrowia (WHO IARC). Ponadto w 2000 roku rząd fiński, w 2001 roku rząd niemiecki, a w 2009 roku Rada Unii Europejskiej zaliczyły go do kategorii czynników rakotwórczych w miejscu pracy.

Dym tytoniowy zawiera ponad 4000 związków chemicznych, w tym ponad 40 znanych czynników rakotwórczych oraz wiele substancji toksycznych. Nie ustalono żadnego bezpiecznego poziomu palenia papierosów, ani też nic nie wskazuje na to, aby dalsze badania naukowe



miały go określić. Palenie jest zawsze szkodliwe.

Według badań przeprowadzonych przez Uniwersytet w Bristolu przeciętny palacz żyje 10 lat krócej niż niepalący. Każdy papieros kosztuje 11 minut życia! Obliczono, że przeciętny palacz - mężczyzna od 17 do 71 roku życia wypala prawie 312 tysięcy papierosów.

Palenie tytoniu nie tylko powoduje utratę zdrowia, ale też bardzo pogarsza wygląd skóry. U palaczy wcześniej powstają zmarszczki, opóźnia się gojenie ran oraz zaostrza się stan wielu schorzeń skóry (np. trądziku oraz łuszczycy). Palenie doprowadza do przebarwienia i pokrycia kamieniem zębów, wystąpienia nieświeżego oddechu, brzydkiego zapachu skóry i żółcenia palców.

Palenie tytoniu naraża na poważne skutki zdrowotne, a szczególnie na choroby układu oddechowego – rozedmę płuc, przewlekłe zapalenie oskrzeli, raka płuc, raka

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny dla Osób Uzależnionych i Ich Rodzin w Chłudowie

Agata Pakuza
Terapeuta uzależnień,
psychoterapeuta
Zapisy drogą mailową:
agatapakuza@gmail.com
lub sms-owo 606 259 333

lub przez Ośrodek Pomocy Społecznej w Suchym Lesie

języka, raka wargi, raka jamy ustnej, raka krtani, raka tchawicy, przewlekłą obturacyjną chorobę płuc, astmę oskrzelową, gruźlicę. Wśród chorób układu krążenia papierosy wywołują: chorobę niedokrwinną serca, zawał mięśnia sercowego, miażdżycę, zarostową kończyn dolnych, nadciśnienie tętnicze, tętniaka aorty.

Palenie papierosów może też spowodować inne choroby: raka nerki, raka pęcherza moczowego, raka przetyku, wrzody żołądka oraz dwunastnicy, przepukliny jelitowe, choroby oczu (katarakty, niedowidzenia, degenerację plamkową) oraz impotencję i upośledzenie płodności.

Dziś jeszcze nie ma dokładnych badań nad skutkami palenia e-papierosów, które są coraz bardziej popularne także w Polsce. Ale one też mogą zawierać wiele substancji

szkodliwych i za kilka lat może się okazać, że wywołują również wiele chorób.

Czy można spotkać osoby uzależnione od e-papierosów? Czy one także uzależniają?

– Jak najbardziej – mówi Agata Pakuza, terapeuta uzależnień i psychoterapeuta z Punktu Informacyjno-Konsultacyjnego dla Osób Uzależnionych i Ich Rodzin w Chłudowie. – Dodatkowo mogą one być wstępem do innych substancji, szczególnie u bardzo młodych osób. Ponieważ uczą pewnego nawyku, który pomaga na przykład młodym osobom wejść w określone towarzystwo, czuć się pewniej czyli znów mówimy tu o radzeniu sobie z emocjami, także obrazie siebie, poczuciu wartości. Uzależnienie to bardzo złożony problem. (mon)

TELEFON ZAUFANIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

116-111

Czynny 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu. Połączenie jest bezpłatne. Połączenie nie jest widoczne na rachunkach ani na billingach większości sieci.



Minecraft Moby w Świecie Podstawowym, Minecraft



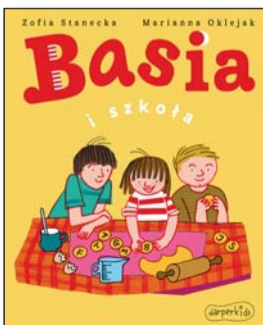
Górskie wyzwanie Nick Eliopoulos, Mojang, Tłumaczenie: Anna Hikiert, seria Tryb czytania Minecraft, cena 19,99 zł, Wydawnictwo HarperCollins.

Lekkie książki dla dzieci zaczynających czytać. Książeczki wygodnie się trzymają, a dziecko czuje, że zdoła przeczytać całą książkę. Przy nauce czytania znaczenie ma też rodzaj czcionki z dużymi odstępami między liniami, aby tekst był przejrzysty. Zdania są krótkie, tekstu jest niewiele, a uzupełniają go kolorowe ilustracje. I wciągające przygodowe historie. Pierwsza opowiada o początkach dwójki bohaterów w Świecie Podstawowym. To odtwarza pierwsze kroki, które dzieci zazwyczaj stawiają w grze. Birch i Emmy współpracują przy budowie domu. Prace postępują szybko, ale kiedy zapada zmrok, zaczyna być niebezpiecznie.



Basia i przyjaciele. Dżesika Zofia Stanecka, ilustracje Marianna Oklejak dla dzieci 5+, cena 19,99 zł, Wydawnictwo HarperCollins.

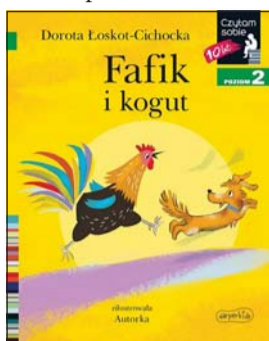
Dżesika i jej mama często się przeprowadzają. Dziewczynka ma nadzieję, że w nowym przedszkolu zdobędzie wielu przyjaciół. Jednak nie wszystkim dzieciom w grupie podoba się sposób bycia Dżesiki i jej nieograniczona wyobraźnia.



Basia i szkoła Zofia Stanecka, ilustracje Marianna Oklejak dla dzieci 5+, cena 24,99 zł,

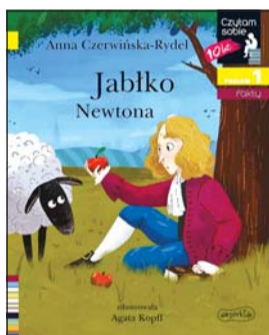
Wydawnictwo HarperCollins.

Basia chciałaby chodzić do szkoły i nauczyć się pisać. Janek uważa jednak, że siostra jest na to jeszcze za mała. Z kolei kuzyn Antek tak bardzo nie lubi siedzenia w szkolnej ławce, że postanawia uciec.



Fafik i kogut Tekst i ilustracje: Dorota Łoskot-Cichočka, Czytam sobie – poziom 2, cena 14,99 zł, Wydawnictwo HarperCollins.

Wakacyjna przygoda Nelki i jej psotnego psa Fafika. Kontynuacja książek z serii „Nelka i piesek Fafik” i „Fafik i futerał”. Tym razem dziewczynka i piesek spędzają upalne lato na mazurskiej wsi. Dzieci jeżdżą na rowerach, budują tamy z kamyków i zbierają jagody na owocowy placek. Wychowany w mieście Fafik po raz pierwszy spotyka kury i broniącego ich koguta, który szybko pokazuje przybyszowi, gdzie jest jego miejsce.



Jabłko Newtona Anna Czerwińska-Rydel, Ilustrator: Agata Kopff, Czytam sobie – poziom 1, cena 14,99 zł, Wydawnictwo HarperCollins.

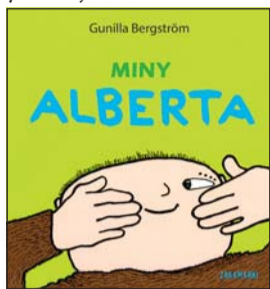
Książka z podserii „Fakty”. Historia ciekawego świata chłopca Isaaka Newtona, który od najmłodszych lat obserwował otaczającą go rzeczywistość. Choć uwielbiał zwierzęta, nie chciał zostać farmerem. Wybrał studia na prestiżowej uczelni, które przerwał wybuch epidemii dżumy. To wtedy sformułował jedno z najsłynniejszych praw fizyki.



Kartofel i Werka Blogerka Joanna Olech, Ilustrator: Jola Richter-Magnuszewska, Czytam sobie – poziom 2, cena 14,99 zł, Wydawnictwo HarperCollins.

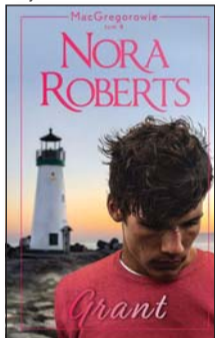
Osadzona w baśniowej rzeczywistości książka porusza znany współczesnym dzie-

ciom problem internetowych influencerów i pogoni za lajkami. Uroczna, na pierwszy rzut oka, elfinka okazuje się być żądną plotek mącieličką. A olbrzymi, pokryty brodawkami troll nie ma nic wspólnego z internetowymi trollami. Ma wielkie serce i uczy czytelniczki i czytelników, że nie warto chować urazy. Świetny punkt wyjścia do rozważań na temat etyki i hejtu w sieci.



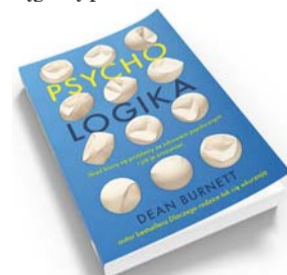
Mina Alberta tekst i ilustracje: Gunilla Bergström, tłumaczenie: Katarzyna Skalska, dla dzieci 3+, cena 29,90 zł, Wydawnictwo Zakamarki.

Albert przegląda się w lustrze i patrzy na swoją fotografię. Zastanawia się nad tym, jak wygląda, kim jest. Ale przecież ma o wiele więcej twarzy niż widzi w lustrze czy na zdjęciu! Inna książka o Albercie niż pozostałe – mniejszy format, ale dwa razy więcej stron. Na każdej rozkładówce widać Alberta z innym wyrazem twarzy i postawą ciała. Dzieci rozpoznają w Albercie swoje zachowania i emocje.



Grant. MacGregorowie, tom 4 Nora Roberts, tłumaczenie Ewa Górczyńska, cena 34,99 zł, HarperCollins Polska.

Miłosne perypetie szkockiego rodu MacGregorów. Grant Campbell zamieszkał w latarni morskiej, z dala od ludzi i świata. Pracował w skupieniu nad kolejnymi odcinkami komiksu i nie życzył sobie, by ktokolwiek zakłócał mu spokój. Był wściekły, kiedy do jego samotni niespodziewanie wtargnęła piękna kobieta. A gdy dowiedział się, jak się nazywa, był pewien, że los sprzyślił się przeciw niemu...



Psycho-logika Dean Burnett, cena 44,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

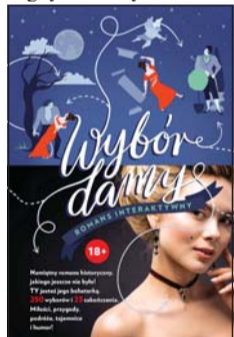
Co roku jedna na cztery osoby ma problemy ze zdrowiem psychicznym, a zaburzenia depresyjne i lękowe dotykają ponad 500 milionów osób

na świecie. Dlaczego są tak powszechne, ale nadal stygmatyzowane? Co we współczesnym życiu ma szkodliwy wpływ na psychikę? Wiele problemów ze zdrowiem psychicznym daje wyraźne objawy fizyczne. Dean Burnett, neurobiolog i popularyzator nauki wyjaśnia, co dzieje się w naszych mózgach, gdy cierpimy na zaburzenia takie jak stany lękowe, depresja i uzależnienie.



Wszyscy jesteśmy tu szaleni Karolina Glaser cena 39,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Powieść inspirowana światem „Alicji w Krainie Czarów”. Czy odważył się przejść na drugą stronę... własnego umysłu? Bohaterowie balansują na pograniczu dwóch światów: Jawy, czyli tu i teraz oraz Miasta Grzeszników – miejsca odkupienia, ucieczki, ale też zatracenia. Nigdy nie wiadomo, co kryje się po drugiej stronie... W tej dziwnej, misternie skonstruowanej rzeczywistości poznacie Nadię, szkolną gwiazdę i prymuskę, która maskuje zagubienie; Weronikę, złodziejkę i artystkę na usługach tajemniczego Cienia; Oskara – wrażliwca uzależnionego od gier komputerowych i Alicję – jego eteryczną siostrę bliźniaczkę. Autorka ma 17 lat, jest uczennicą liceum. Pisze od zawsze. Pasjonuje się fantastyką, ale też neurobiologią, psychologią i sztuką.



Wybór damy Kitty Curran, Larissa Zageris, Romans interaktywny, cena 44,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Romans historyczny, jakiego jeszcze nie było! 250 wyborów i 23 zakończenia. Miłości, przygody, podróże, tajemnice i humor! Pikantne flirty. Błyskotliwe riposty. Namiętne intrygi ocierające się o skandal. Czytelniczka jest bohaterką romansu... dokona wielu ekscytujących wyborów, by znaleźć ujągnioną miłość! Przenosi się do XIX wieku. Jest bez grosza przy duszy, nie brak jej jednak odwagi. Co postanawia? Czy przewraca stronę, by flirtować z dowcipnym baronetem? A może szuka miłości na stronach o pracowitym, kochającym konie szkockim góralu? Chyba że intryguje ją związek z przyzwoitym niegdyś człowiekiem, a teraz szaleńcem i skandalistą? A może beztraska lektura u boku uduchowionej i żądnej przygód lady Evangeline Youngblood jako jej... „towarzyszka podróży”? Najważniejsze, że każdy zwrot akcji w tym zachwy-

cającym romansie następuje na twoje życzenie!



Będzie bolało. Sekretny dziennik młodego lekarza Adam Kay, cena 34,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Pozegnaj się z bliskimi i przyjaciółmi... i witaj w świecie lekarza stażysty. 97-godzinne tygodnie pracy i decyzje, od których zależy życie, a dziennie zarabiasz mniej niż szpitalny parkometr. Po premierze najlepiej sprzedający się bestseller, świetnie przyjęty przez krytyków i nagradzany. Potajemnie zapiski młodego lekarza, który pracował w państwowych szpitalach brytyjskiej służby zdrowia jako ginekolog, położnik, chirurg. Zetknął się z osobliwymi, przerażającymi, komicznymi i trudnymi sytuacjami. Opisuje je z poczuciem humoru (czasem przez łzy) i dystansem. Autor dziś jest komikiem, stand-upem, autorem scenariuszy filmowych i telewizyjnych. Na podstawie książki powstał serial.

NOWE KOMIKSY EGMONT



Kosmosmerf, Smerfozmiennicz pogody tom 6, Scenariusz: Peyo, Yvan Delporte, Gos, Rysunki: Peyo, Przekład: Maria Mosiewicz, Seria: Smerfy Komiks, Cena: 24,99 zł.

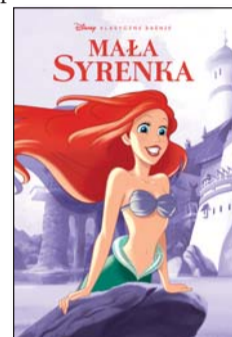
Tom zawiera dwie opowieści. Pewien Smerf marzy o poznaniu innych planet, dlatego zaczyna budować pojazd kosmiczny. Czy uda mu się zrealizować szalone pragnienie? Gdy ma się przyjaciół, wszystko jest możliwe. Później Pracus postanowi uprzyjemnić życie Smerfom dzięki urządzeniu, które kontroluje pogodę. Ale czy siły natury naprawdę można ujarzmić? Nasi bohaterowie boleśnie się o tym przekonają!



DC Liga Super-Pets: Wielka psota, Scenariusz: Heath Cor-

son, Rysunki: Bobby Timony, Przekład: Mateusz Lis, DC Powieść graficzna dla dzieci, Superbohaterowie, Cena: 39,99 zł.

Członkowie Ligi Super-Pets uwielbiają spędzać czas w towarzystwie swoich dwunożnych przyjaciół, jednak ludzie zwyczajnie ich nie rozumieją! Pewnego dnia do Metropolis trafia Mister Mxyzptlk (magiczny chochlik z piątego wymiaru) – siewca chaosu i zniszczenia. Liga Sprawiedliwości wpada w jego pułapkę. Na ratunek rusza Liga Super-Pets! Akcja komiksu zaczyna się bezpośrednio po wydarzeniach z filmu „DC Liga Super-Pets”.



Disney. Mała Syrenka Scenariusz: Tom Anderson, Rysunki: Xavier Vives Mateu, Przekład: Mateusz Lis, Cena: 29,99 zł.

Komiksowa adaptacja kinowego hitu. Arielka to syrenka, która wbrew zakazowi ojca króla Trytona chce poznać świat nad powierzchnią oceanu. Podczas jednej z wypraw zakochuje się w przystojnym księciu. Aby stać się człowiekiem, Arielka zawiera pakt z przebiegłą morską wiedźmą Ursulą, przez co naraża na niebezpieczeństwo całą podmorską krainę.



Pan Borsuk i pani Lisica Ani chwili wytchnienia! tom 4, Scenariusz: Brigitte Luciani, Rysunki: Eve Tharlet, Przekład: Ernest Kacperski, Mój pierwszy komiks 5+, Cena: 39,99 zł.

Nadchodzi zima! Borsuki gromadzą zapasy, robią się sennie i poszukują spokoju. Borek marzy o ciepłym łóżku w przytulnej norce, a Róża woli hasać w głębokim śniegu. Czy różne potrzeby da się pogodzić i jakoś przetrwać zimę? Ludzkie charaktery w zwierzęcych maskach, zabawne przygody i próba zmierzenia się z innością, która zamiast dzielić, łączy.



Opowieści z Bukowego Lasu, Wyprawa po skarb, tom 3, Scenariusz: Michel Plessix,

Dokończenie na stronie 14

STRONĘ PRZYGOTOWAŁA MONIKA MAŃKOWSKA

Leszek Adamczewski – wspomnienie

8 sierpnia 2022 roku zmarł po długiej chorobie Redaktor Leszek Adamczewski, nasz redakcyjny Kolega i Przyjaciel „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”. Leszek został pochowany kilka dni później 12 sierpnia na cmentarzu przy ulicy Szczawnickiej w Poznaniu. W ostatnim pożegnaniu uczestniczyli najbliżsi, jego przyjaciele, dziennikarze, czytelnicy.

Leszek Adamczewski urodził się w 1948 roku w Szczecinie, był absolwentem UAM w Poznaniu. Od lat studenckich paraf się dziennikarstwem.

Leszek Adamczewski był znanym i cenionym poznańskim pisarzem i dziennikarzem, swoimi świetnie napisanymi reportażami historycznymi porywał Czytelnika w samo serce tajemnic z czasów II wojny światowej (i nie tylko). Początkiem każdego pomysłu na artykuł lub książkę była zawsze pasja Autora, wytrwale tropiącego ślady III Rzeszy na terenach współcześnie polskich i cierpliwie wyjaśniającego zagadki z nimi związane.

Dzięki doskonałemu warsztatowi oraz ujawniającej się na kartach znajomości tematu, jego publikacje cieszą się zawsze niesamowitą popularnością zarówno wśród miłośników historii, jak i po prostu amatorów ciekawej lektury. Do Redakcji „TTW” często dzwonią i piszą Czytelnicy z całej Polski, zafascynowani opisywanymi przez Adamczewskiego sytuacjami oraz sekretami, pytając o kontakt z Autorem, przekazując mu podziękowania, pytając o możliwość dowiedzenia się więcej na jakiś temat lub o jego kolejne książki. Zdarzają się również maile i telefony, dzięki którym Leszek dowiadywał się czegoś nowego, znajdował odpowiedzi na pytania, które stawiał od lat.

Leszek Adamczewski od samego początku, od naszego pierwszego numeru, współpracował z „Twoim TYGODNIEM WIELKOPOLSKIM” publikując na naszych łamach artykuły w cyklu „Sensacje z przeszłości”. Był dla nas kimś naprawdę ważnym.

Pierwszy raz Leszka spotkałem w połowie lat osiemdziesiątych, gdy z tygodnika „WPROST” przeszedłem do „Głosu Wielkopolskiego”. Ja pracowałem wtedy w Dziale Miejskim, a Leszek był zastępcą sekretarza redakcji, któremu podlegał między innymi właśnie Dział Miejski. Pierwsze wrażenie – upierdliwy szczegółarz i lekka maruda. Drugie wrażenie – niezwykle życzliwy, kompetentny starszy kolega, purysta językowy (to On



mi wbił do głowy kiedy piszemy „ilość”, a kiedy „liczba”), maniak dotrzymywania terminów, trzymania się zawsze prawdy i dbania o faktę oraz rzetelność dziennikarską. Leszek z wszystkimi był na „ty”, nie uznawał dystansu, zawsze cierpliwie odpowiadał na pytania i zawsze dobrze radził.

Leszka Adamczewskiego jeszcze lepiej poznałem, gdy zostałem w „Głosie” drugim zastępcą sekretarza redakcji i razem pracowaliśmy przez wiele godzin dziennie w jednym pokoju redakcyjnym przy stojących naprzeciwko biurkach. Poznałem i zaprzyjaźniłem się wtedy. W wolnych chwilach Leszek chętnie opowiadał o swoich nowych odkryciach historycznych, ale rozmawialiśmy także o sprawach całkowicie prywatnych wiedząc, że możemy sobie bezgranicznie ufać.

Gdy w 2002 roku postanowiłem wydawać własną gazetę – „Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI” Leszek mocno mnie wspierał i dopingował. Był jednym z nielicznych, którzy wierzyli w powodzenie tego przedsięwzięcia. Gdy zaproponowałem by pisał na naszych łamach – zawsze byłem pełen podziwu dla jego dziennikarskiego warsztatu – nie zastanawiał się długo, spojrział i powiedział „pewnie, bardzo chętnie, będzie mi miło”. I od tego czasu był z nami.

Gdy Leszek przeszedł na emeryturę na Jego teksty zabrakło miejsca na łamach „Głosu Wielkopolskiego”, któremu poświęcił prawie całe swoje zawodowe życie. Ciężko to przeżywał, ale miał przecież jeszcze „TTW” i swoje książki, których napisał prawie trzydzieści. I pisał dalej i dalej śledził tajemnice z przeszłości.

Leszek czuł się związany z „TTW”, był ważnym członkiem naszego Zespołu. Gdy „TTW” był atakowany przez urzędników, polityków, pozał się boże biznesmenów czy po prostu ludzi, którym się nie spodobał jakiś nasz tekst, Leszek zawsze mówił „jak mają rączę to przeprosz, a jak nie to... walcz nawet za wszelką cenę o prawdę. Bo prawda jest tylko jedna.”

Mówi się, że nie ma ludzi niezastąpionych. Mówi się – i co z tego? Dla naszych dziennikarzy i współpracowników, dla ludzi związanych w jakikolwiek sposób z „TTW”, dla mnie Leszka Adamczewskiego nikt nie zastąpi.

Będzie nam go brakowało. Już nam brakuje...

TOMEK MAŃKOWSKI

Fort VII – pamiętamy...

W Muzeum Martyrologii Wielkopolan – Fort VII w Poznaniu odbyła się konferencja prasowa podsumowująca I etap trwającego od kilku lat projektu z dofinansowaniem z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2014-2020 „Renowacja i adaptacja Fortu VII w Poznaniu dla zachowania dziedzictwa kulturowego”. Jego wartość opiewa na kwotę ponad 28 mln złotych.

Muzeum Martyrologii Wielkopolan - Fort VII, oddział Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości, mieści się w ponemieckim Forcie, w którym można poznać tragiczne dzieje głównie poznańskich i wielkopolskich elit poddanych w trakcie II wojny światowej przez Niemców eksterminacji. Dlatego miejsce

utworzenia pierwszego na okupowanych ziemiach polskich niemieckiego obozu koncentracyjnego KL Posen, to przede wszystkim miejsce pamięci narodowej - każdy jego metr, każda cegła jest świadkiem męczeństwa i śmierci tysięcy osób, więźniów „obozu krwawej zemsty”, ofiar niemieckiego bestialstwa.

W trakcie realizacji Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 stworzono dodatkową, nową ścieżkę zwiedzania, tak zwaną „ścieżkę fortyfikacyjną”, która łączy w sobie historię niemieckiej Twierdzy Poznań i miejsca martyrologii. Jej trasa biegnie nawiązując do stanu obiektu z okresu działającego tu obozu koncentracyjnego.

Zwiedzający będą mogli obejrzeć m.in. most, część podwalni, prochownię, stanowiska artyleryjskie

czy schron pogotowia, które w czasie II wojny światowej pełniły funkcje obozowe, zamienione przede wszystkim na cele dla więźniów. Militarna tematyka zostanie przedstawiona w pomieszczeniu do przygotowywania amunicji, remizach artyleryjskich, w których zostanie zaprezentowany sprzęt bojowy z XIX i XX w. oraz w prochowni. Dalej ścieżka poprowadzi przez pomieszczenia, w których pojawią się informacje o systemach obronnych Fortu VII. Odwiedzający będą mogli zobaczyć również kaponierę barkową z replikami wyposażenia bojowego, fosę forteczną oraz kaponierę czołową z prezentacją replik działek rewolwerowych na lawetach kazamatowych i repliki reflektorów do oświetlania fosy. Zwiedzanie ścieżki zostanie wzbogacone przewodnikiem w formie audioguide i aplikacji na smartfony.

Działania na obszarze Fortu VII prowadzone są w ramach projektu pod nazwą „Renowacja i adaptacja Fortu VII w Poznaniu dla zachowania dziedzictwa kulturowego”. Wartość całej inwestycji wynosi ponad 28 mln zł, z czego wysokość dofinansowania z Funduszy Europejskich, udzielonego w ramach WRPO 2014-2020, to ponad 11 milionów złotych. Miasto dofinansowało projekt w wysokości 13,2 mln zł.

Wielkopolskie Muzeum Niepodległości otrzymało wyróżnienie w ogólnopolskim konkursie „Zabytek Zadbany” organizowanym przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego oraz generalnego konserwatora zabytków, którego celem jest promocja opieki nad zabytkami poprzez konserwację, utrzymanie i zagospodarowanie zabytków, za utrwalenie i

rewaloryzację substancji zabytkowej fortu – siedziby Muzeum Martyrologii Wielkopolan, przeprowadzonej z pietyzmem i szacunkiem dla historycznej przestrzeni i detali.

Obiekty poddane renowacji i modernizacji oraz te, które stanowią trzon Muzeum Martyrologii Wielkopolan mają stać się miejscem prezentacji nowoczesnych, zrozumiałych dla każdego wystaw stałych opowiadających między innymi historię powstańców wielkopolskich zamordowanych i torturowanych w tym miejscu, zagładę osób chorych psychicznie w pierwszej eksperymentalnej, stworzonej przez Niemców specjalnie w tym celu komorze gazowej, dalej historię Polskiego Państwa Podziemnego w Wielkopolsce, wypędzeń ludności polskiej do Generalnego Gubernatorstwa czy losy kobiet, więźniarek Fortu VII. (na)

Eksplozja na Breslau Hauptbahnhof

Zamachy terrorystyczne Armii Krajowej

Historia Armii Krajowej to także krótkie dzieje patroli dywersyjno-sabotażowych „Zagra-lin” z centralnego dyspozycyjnego oddziału dywersyjnego Komendy Głównej AK „Osa-Kosa”. Patroli, których żołnierze sprawiali, że wróg również i na swym terytorium nie czuł się zbyt pewnie. Jak choćby tu, w Breslau, stolicy prowincji dolnośląskiej Trzeciej Rzeszy...

LESZEK ADAMCZEWSKI

SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI



Switowało. Na wiszących w ogromnej hali zegarach duża wskazówka zbliżała się do ósemki, a mała do szóstki. O tej właśnie porze z isicie niemiecką punktualnością do hali Breslau Hauptbahnhof wjechał pociąg z żołnierzami Wehrmachtu, ze zgrzytem kół hamujących przy jednym z peronów. Z wagonów wysypali się żołnierze...

Tego ranka kilka minut po piątej do dworcowej toalety wszedł mężczyzna z walizką. Zamknął się w kabinie i wielce zdziwiłby się ktoś, kto by go w tym momencie podglądał. Mężczyzna ten, noszący w Armii Krajowej pseudonim „Jur”, otworzył bowiem walizkę i przewodem połączył urządzenia odpalające materiał wybuchowy: trotyl i tak zwany plastik, nastawiając mechanizm zegarowy na godzinę 5.41. Po wyjściu z toalety udał się na jeden z peronów. Przez mgnienie sekundy jego spojrzenie spotkało się ze spojrzeniem stojącej tu kobiety. Zwracano się do niej „Halina I”, chociaż jej prawdziwe imię brzmiało inaczej. „Jur” postawił walizkę obok ławki i wolnym krokiem opuścił peron, schodząc do dworcowego tunelu. Za nim uczyniła to „Halina I”.

Wysiadających z pociągu żołnierzy Wehrmachtu przez kilkadziesiąt sekund obserwował człowiek noszący w konspiracji pseudonim „Kazimierz 30”, po czym zbytnio się nie śpiesząc zszedł po schodach do tunelu. Zegary wskazywały 5.41, gdy potężna eksplozja wstrząsnęła halą wrocławskiego Dworca Głównego. Huk, brzęk tłuczonego szkła, krzyki ranionych lub tylko przestraszonych zwały się w jeden odgłos. A potem przez kilka sekund panowała martwa cisza...

Nazajutrz „Breslauer Zeitung” zamieściła krótką informację o eksplozji na Dworcu Głównym, podając, że cztery osoby odniosły ciężkie obrażenia, a kilkanaście – lżejsze. Wywiad AK ustalił potem, że najprawdopodobniej hitlerowska gazeta zaniżyła straty. W wyniku zamachu cztery osoby miały ponoć zginąć. Nie można jednak wykluczyć, że czterech najciężej rannych, o których pisała „Breslauer Zeitung”, zmarło.

Podobna scenaria, tylko trzy miesiące wcześniej. Halę stacji miejskiej kolei berlińskiej przy Friedrichstrasse wstrząsnęła potężna eksplozja. Było kilkudziesięciu zabitych i rannych (w niektórych publikacjach polskich można było przeczytać, że na dworcu S-Bahnhof Friedrichstrasse zginęło aż 36 osób, a 78 zostało rannych), a prasa berlińska pisała, że kierownictwo Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy zainteresowało się tym zamachem, podejrzewając o podłożenie bomby Polaków pracujących w Rzeszy lub specjalnie przybyłych do Berlina z Generalnego Gubernatorstwa. Zamachowcy muszą być ujęci za wszelką cenę – konkludowała „Berliner Zeitung”.

To zaledwie dwie z kilku akcji bombowych, wykonanych na terytorium Trzeciej Rzeszy przez żołnierzy z patroli oddziału dywersyjnego Ar-

mii Krajowej działających pod kryptonimem „Zagra-lin”. Porównując opracowania naukowe ze wspomnieniami uczestników tych akcji, którzy przeżyli wojnę, można zauważyć różnice w datach. Autorzy wydanego pod koniec PRL przez Wojskowy Instytut Historyczny monografii „Polski ruch oporu 1939-1945” podają, że bomba na dworcu S-Bahnhof Friedrichstrasse eksplodowała 15 lutego, a na Hauptbahnhof w Breslau – 12 maja 1943 roku. Uczestnicy tych akcji podawali inne daty, odpowiednio 24 lutego i 23 kwietnia. Ta ostatnia data widnieje też na tablicy pamiątkowej ze znakiem Polski Walczącej, w styczniu 1995 roku wmurowanej tuż przy wejściu do hali Dworca Głównego we Wrocławiu (patrz ramka).

Istnieją również pewne różnice faktograficzne co do trzeciego, najgłośniejszego i równie krwawego zamachu bombowego patroli „Zagra-lin” na terytorium Trzeciej Rzeszy. I tym razem bomba eksplodowała w Berlinie, na tamtejszym Dworcu Śląskim, czyli obecnym Dworcu Głównym (za czasów NRD był to znany przyjeżdżającym do Berlina Wschodniego Polakom dworzec Ostbahnhof). Ukrytą w dużej teczce bombę zestawioną z 200 gramów plastyku, dwóch kilogramów trotylu i również dwóch kilogramów jednocalowych gwoździ miano podłożyć na jednym z peronów tegoż dworca 10 maja, na dwa dni przed akcją na Breslau Hauptbahnhof. Przeglądając zapisane wspomnienia uczestników tej akcji zauważyłem, że byli oni zgodni co do tego, że wykonano ją na krótko przed podobną we Wrocławiu.

W każdym razie bomba ta miała eksplodować o godzinie 7.02, a więc w czasie planowego przyjazdu dwóch pociągów pasażerskich. Po eksplozji na dworcu wybuchła panika, a sam wybuch uszkodził szklany dach dworcowej hali i kilka wagonów pasażerskich. Miało zginąć 14 osób, a ponad 60 odnieść obrażenia.

Według okrucich informacji, które na temat tego zamachu wyłu-



Wrocławski Dworzec Główny. W 1943 roku to był Breslau Hauptbahnhof.

skali historycy, policja berlińska szalała. Na oślep przeprowadzono serię aresztowań. Adolf Hitler nakazał reichsführerowi SS i szefowi policji niemieckiej Heinrichowi Himmlerowi, aby osobiście zajął się śledztwem. Wyznaczono 10.000 marek nagrody za każdego schwytanego zamachowca, którzy jednak wymknęli się z blokady i krótko potem zaatakowali we Wrocławiu.

O tego typu akcjach dywersyjnych historycy wspominają niechętnie, a jeśli już, to jakby mimochodem. Faktycznie bowiem były to akcje terrorystyczne. Eksplodujące bomby zabijały lub raniły wszystkich, którzy znaleźli się w polu ich rażenia. A więc nie tylko żołnierzy wrogiej armii i funkcjonariuszy policji, ale także często cywilów, dzieci nie wyłączając. Uczestnicy tych akcji pisali potem w raportach, że w rezultacie wybuchu bomby zginęło lub odniosło obrażenia tyłu a tyłu żołnierzy niemieckich lub policjantów. Zaś gazety niemieckie eksponowały śmierć cywilów, zwłaszcza kobiet i dzieci. A tak naprawdę to trudno dzisiaj ustalić, ilu i kto faktycznie zginął podczas zamachów bombowych patroli dywersyjnych „Zagra-lin”.

– Na terror panujący na okupowanych przez Niemców ziemiach polskich odpowiadaliśmy terrorem na ziemiach wroga – kwitowano te akcje.

Racje moralne schodziły wtedy na dalszy plan. Liczyła się tylko walka ze zniechęconym wrogiem.

Żywot patroli „Zagra-lin” był stosunkowo krótki, ograniczający się właściwie do pierwszej połowy 1943 roku. Całością kierował Bernard Drzyzga (pseudonimy „Kazimierz 30”, „Jarosław”), uciekinier z oflagu w Woldenbergu. Bezpośrednio dowodził on ważniejszymi akcjami, jak choćby tą na dworcu wrocławskim. Później wspominał:

„Jako dowódca akcji mającej się odbyć w Berlinie, Wrocławiu i na linii kolejowej Bydgoszcz-Gdańsk-Ryga, wjechałem z Dworca Głównego w Warszawie, wioząc materiały wybuchowe. [...] Cały mój zespół jechał pod nazwiskami volksdeutscheów pociągiem do Berlina przeznaczonym tylko dla Niemców”.

Ważną rolę w tych akcjach odgrywał zastępca Drzyzgi – Józef Lewandowski („Jur”) z Bydgoszczy, a w składzie patroli byli głównie mieszkańcy Pomorza i Wielkopolski. W opracowaniach historycznych pojawiają się takie oto nazwiska: Stefania Lewandowska („Halina I”), Maria Gajkowska, Janusz Łuczowski, Leon Hartwig. Wszyscy oni płynnie władali językiem niemieckim, a po terytorium Trzeciej Rzeszy podróżowali w przebraniu funkcjonariuszy niemieckich, przeważnie kolejarzy, posługując się albo doskonale podrobionymi dokumentami, albo nawet dokumentami autentycznymi, umożliwiającymi podróżowanie ze względu na fakt zatrudnienia w przedsiębiorstwach pracujących na rzecz gospodarki wojennej państwa Adolfa Hitlera.



FOT. (2X) – LESZEK ADAMCZEWSKI

Współczesne zdjęcie wielkiej hali dworca wrocławskiego sfotografowane z okna pociągu.

Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama

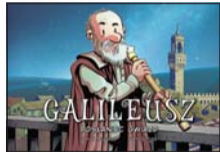
e-mail: twój-tydzień@wp.pl

NOWE KOMIKSY EGMONT

Dokończenie ze strony 11

Rysunki: Loic Jouannigot, Przekład: Ernest Kacperski
Mój pierwszy komiks 5+, Cena: 39,99 zł.

Zapada wieczór i rodzina Rabatków przy kominku słucha mroźną krew w żyłach opowieści Narcyza o skarbie zakopanym przez bezlitosnego pirata Krasnorosta. Następnego dnia rankiem pięcioro króliczków wyrusza nad rzekę w okolice Zatoki Życzliwości, gdzie według rodzinnej legendy jest ukryty skarb. Nagle... Niesłychane! W piasku odnajdują butelkę z tajemniczą mapą.



Galileusz - Posłaniec gwiazd
Scenariusz i Rysunki: Jordi Bayarri, Przekład: Agata Ostrowska, Seria: Najwybitniejsi Naukowcy, Cena: 24,99 zł.

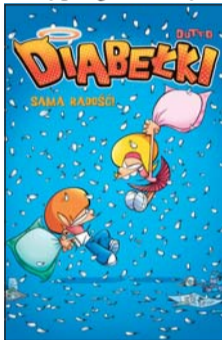
Seria prezentuje ludzi nauki, których badania przyczyniły się do rozwoju ludzkości w medycynie, przyrodzie, fizyce czy astronomii. Bohaterem jest Galileusz, astronom, eksperymentator, dociekliwy i uparty badacz, którego obserwacje potwierdziły to o czym ponad 100 lat wcześniej pisał Mikołaj Kopernik – że Ziemia krąży wokół Słońca, a nie odwrotnie. W albumach są też krótkie biografie najważniejszych postaci z komiksów.



Ada Lovelace - Czarodziejka liczb
Scenariusz i Rysunki: Jor-

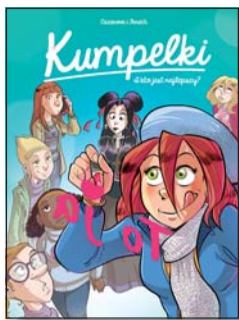
di Bayarri, Przekład: Agata Ostrowska, seria: Najwybitniejsi Naukowcy, Cena 24,99 zł.

Angielska matematyczka Ada Lovelace była córką lorda Byrona, znanego poety. Matka chciała dać jej jak najlepsze wykształcenie i skierowała jej zainteresowania ku matematyce i logice. Dzięki matce Ada poznała Charlesa Babbage'a, twórcę maszyny analitycznej, zwanej często pierwszym komputerem. Chcąc przybliżyć jego pracę innym, Ada przetłumaczyła z włoskiego artykuł o tym wynalazku i dodała obszerny komentarz z algorytmem do wykonania na maszynie analitycznej. Z tego powodu uznaje się ją za pierwszą programistkę.



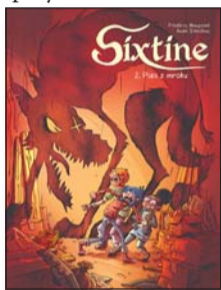
Diabełki - Sama radość! Tom 2, Scenariusz i Rysunki: Olivier Dutto, Przekład: Maria Mosiewicz, Cena: 49,99 zł.

Kolejna porcja wygulupów rodzeństwa Diabełków. Rodzice ledwie wytrzymują z Niną i Tomkiem. Szalone dzieciaki, kiedy nie trzymają wspólnego frontu przeciwko mamie i tacie, robią sobie nawzajem kawały, w czym przoduje Nina. Tomek z kolei ma misję: pokonać kosmitów, którzy chcą zniszczyć Ziemię. Oczywiście uważa Ninę za najbardziej niebezpieczną z obcych. Ich spory trwają nawet na wakacjach!



Kumpelki. I kto jest najlepszy? Tom 2, Scenariusz: Christophe Cazenove, Rysunki: Philippe Fenech, Przekład: Agata Cieślak, Cena: 29,99 zł.

Seria dla nastolatek o perypetiach Jessiki i jej kumpelek. Dziewczyny wszystko robią razem – chodzą na zakupy, do kina czy na imprezy, wspólne też próbują sobie radzić z codziennymi kłopotami i oczywiście chłopakami. Ale czasami ma się dość nawet najlepszych koleżanek!



Sixtine. Pies z mroku, tom 2, Scenariusz: Frédéric Maupomé, Rysunki: Aude Soleilhac, Przekład: Marek Puszczewicz, Cena: 49,99 zł.

Od śmierci ojca Sixtine mieszka z matką... i trzema duchami piratów, które nad nią czuwają! Zmuszona do przeprowadzki licealistka i jej matka znajdują wśród kartonów pudła pełne starych książek i filmów o duchach. Jeszcze o tym nie wiedząc, Sixtine zbliża się do tajemnic swojej rodziny ze strony ojca...

ZDROWIE

Słońce i... włosy

Lato to trudny czas zarówno dla naszej skóry, jak i włosów. Słońce i wysokie temperatury mogą niekorzystnie wpływać na ich kondycję. Gdy skupiamy się przede wszystkim na ochronie naszej skóry, często zapominamy o włosach, a promienie UV mogą być dla nich bardzo szkodliwe. Skutkiem może być utrata blasku i naturalnej miękkości.

Melanina jest naturalnym pigmentem, który chroni nasze włosy przed promieniami UV. W zależności od jej ilości w naszych włosach, włosy są chronione bardziej lub mniej. Włosy ciemniejsze mają jej więcej, więc naturalnie będą one bardziej odporne na negatywne działanie promieni słonecznych niż włosy jasne.

Pod wpływem ekspozycji na słońce, łuski włosa otwierają się, przez co promienie UV wnika i niszczy warstwę koronową włosa. Powoduje to wysuszenie włosów, stają się one bardziej łamliwe, mniej sprężyste i matowe. Promienie UV przenikając w głąb włosa mogą zniszczyć także białko, które jest budulcem włosa. Aby skutecznie chronić włosy latem, należy stosować preparaty z filtrem UV. Przy dużej ekspozycji na słońce, trzeba wybierać preparaty ochronne bez spłukiwania.

Dodatkowo, na kondycję włosów niekorzystnie wpływa ich suszenie na słońcu. Włosy mokre są bardziej narażone na niekorzystne działanie promieni UV, niż włosy suche. Wystawienie włosów na bezpośrednie działanie promieni słonecznych może powodować rozchylanie się łuski włosa. Co przekłada się na ich większe narażenie na działanie szkodliwych czynników zewnętrznych oraz uszkodzenia mechaniczne. Aby utrzymać efekt domkniętej łuski, musimy zabezpieczyć włosy odpowiednimi produktami. Mogą być to odżywki bez spłukiwania lub oleje. W pielęgnacji skóry głowy i włosów latem warto sięgnąć po preparaty zawierające: kwas hialuronowy, ko-

lagen, aloe, pantenol oraz mocznik, minerały morskie i witaminę E.

Dobierając produkty do letniej pielęgnacji włosów należy pamiętać, by zawierały składniki, które poprawią kondycję naszych włosów oraz zapewnią im ochronę, poprzez zawarte w nich filtry UV. Lotiony ochronne tworzą na włosach biofilm, który chroni je przed szkodliwym wpływem promieniowania słonecznego UV-A i UV-B. Polecane są również maski do włosów i skóry głowy, które zawierają antyoksydanty regenerujące skórę głowy oraz łodygę włosa. Do najważniejszych składników wykazujących działanie antyoksydacyjne zaliczamy witaminy C+E, polifenole, fitoestrogeny, melatoninę.

W tym okresie włosy wymagają również szczególnej pielęgnacji domowej. Polecane jest po każdej kąpieli słonecznej, morskiej lub w chlorowanym basenie, aby opłukać włosy, umyć je szamponem odżywczym i nałożyć maskę nawilżającą.

Przed wszystkim w okresie letnim należy mocniej nawilżać włosy. Warto stosować maski odżywcze, które domykają łuskę włosa i zwrócić uwagę, aby szampon, którego używamy zawierał filtr UV. Podstawą powinny być również produkty odżywcze z ceramidami i lipidami oraz produkty bez spłukiwania, zawierające polimery ochronne, które zapobiegają utracie wody i zabezpieczają również przed uszkodzeniami mechanicznymi. (na)

MUZYKA

Amon Amarth
„The Great Heathen Army” (2022)

Kolejna, dwunasta już płyta death metalowych szwedzkich piewów Wikinów ukazała się w sierpniu tego roku.

I na tym mógłbym zakończyć recenzję. Każdy kto kiedykolwiek ich słyszał, wie czego się spodziewać, tym bardziej że na The Great Heathen Army Amon Amarth znowu gra ten swój lupany, grubo ciosany death metal do kotleta.

To propozycja skierowana głównie do fa-

nów, a szczególnie do tych z zachodniej granicy Odry. Jak dla mnie za bardzo jest to wypolerowane dźwiękowo, ocieka lukrem i ogólnie nie ma jakiś momentów zapadających na dłużej w pamięć. Całość przelatuje jak Wikingowie przez saksońską wiochę, nie pozostawiając po sobie nic. Po kilku odsłuchach stwierdziłem, że tę płytę można opisać jednym słowem - nuda.

Do tego płyta ta brzmi jak jedna z wielu, masowo wydawanych dla niezbyt wymagającego odbiorcy przez producenta Andy'ego Sneap'a.

Są też jednak drobne plusy - Johan Hegg na wokalu dalej wypływa płuca. I jest jeden utwór, który zapadł mi w ucho, czyli Saxons and Viking z gościnnym udziałem „Biffa” Byford'a, wokalisty legendy heavy metalu Saxon.

Reszta - niestety - zlewa się w mdłą papkę, do tego mam wrażenie, że już to wcześniej gdzieś słyszałem... No tak..., na poprzednich płytach Amon Amarth.

Tym razem miało być ostro, bitewnie i epicko, ale... nie wyszło. Wielka armia pogan wraca tym razem na tarczy. Nie polecam. (4/10)

KUBA „THORN” MALENDOWSKI

DR N. MED.
TADEUSZ GROCHOWINA
Specjalista pediatra, pulmonolog
i medycyny rodzinnej

**Aeroterapia,
Diagnostyka alergologiczna
Diagnostyka nawracających
infekcji dróg oddechowych**

Gabinet Pediatriczny
i Pracownia Aeroterapii

Swarzędz os. Raczyńskiego 3/27 (domki)
Przyjęcia po rejestracji telefonicznej

tel. 61 818-60-57
tel. kom. 602-693-199

„MEDICAL”

Swarzędzkie
Centrum
Stomatologii

Pelen zakres usług stomatologicznych
Ozonoterapia. Piaskowanie zębów.
Sedacja. Licówki. Kamera wewnątrzustna. RTG.
Znieczulenie komputerowe.

62-020 Swarzędz, os. Dąbrowszczaków 26
tel. 61 817-41-10

Godziny przyjęć:
Pn-Pt 8.00-21.00 So 9.00-14.00

Lexus 4x4

Lexus opracował zupełnie nowy system 4x4 DIRECT4. Rozwiązanie stworzone z myślą o całej gamie samochodów elektrycznych na baterie oraz autach hybrydowych następnej generacji.

DIRECT4 Lexusa wykorzystuje układ e-Axle i odpowiada za intuicyjny oraz płynny rozdział momentu obrotowego pomiędzy przednim a tylnym silnikiem elektrycznym oraz przekazuje go na koła. Jego działanie jest błyskawiczne i dostosowane do warunków na drodze. Zachowanie auta wyposażonego w DIRECT4 jest przewidywalne, a układ pozwala na jeszcze większą radość z jazdy nie tylko na prostej, ale też w zakrętach. Zastosowanie układu pozwala też na utrzymanie wysokiego poziomu komfortu i ciszy, czyli kluczowych charakterystyk układów jezdnych Lexusa.

Układ DIRECT4 zostanie premierowo zastosowany w 5. generacji Lexusa RX w najmocniejszej wersji RX 500h. To przełomowy model dla Lexusa. Po raz pierwszy połączono turbodoładowany, benzynowy silnik, 6-biegową skrzynię automatyczną z układem hybrydowym. Łączna moc układu wynosi aż 371 KM.

Przedni silnik elektryczny został zamontowany między silnikiem benzynowym a skrzynią biegów. Z tyłu zastosowano układ e-Axle o mocy 80 kW (109 KM) i kompaktowej konstrukcji. W jego skład wchodzi silnik, przekładnia oraz moduł jednostki sterującej (ECU). Niewielkie rozmiary układu pozwoliły zachować przestronność kabiny i bagażnika.

System DIRECT4 odgrywa kluczową rolę w przekazywaniu mocy na poszczególne koła. System dopasowuje moc i moment obrotowy pomiędzy przednią, a tylną osią w zależności od warunków panujących na drodze. Jego działanie jest precyzyjniejsze niż w przypadku jakiegokolwiek układu mechanicznego. DIRECT4 zapewni też lepsze wycucie prowadzenia, poprawiając właściwości jezdne przy wyższych prędkościach.

System DIRECT4 idealnie pasuje również do aut elektrycznych. Jego działanie w tym typie napędu opiera się na czujnikach modułu ECU, które zbierają informacje, oceniają i reagują na szereg czynników, w tym prędkość pojazdu, kąt skrętu i siły jakie działają na samochód. Na podstawie tych danych obliczany jest wymagany moment obrotowy przekazywany na każdą z osi, przy zapewnieniu maksymalnej przyczepności. Rozkład momentu obrotowego pomiędzy osiami może być realizowany w zakresie od 0 do 100% lub od 100 do 0% w ciągu milisekund – to zdecydowanie szybciej niż w przypadku jakiegokolwiek systemu mechanicznego. DIRECT4 poprawia również precyzję pracy układu kierowniczego.

Pierwszym w pełni elektrycznym autem Lexusa z systemem DIRECT4 będzie Lexus RZ 450e.

GALERIA MOTO

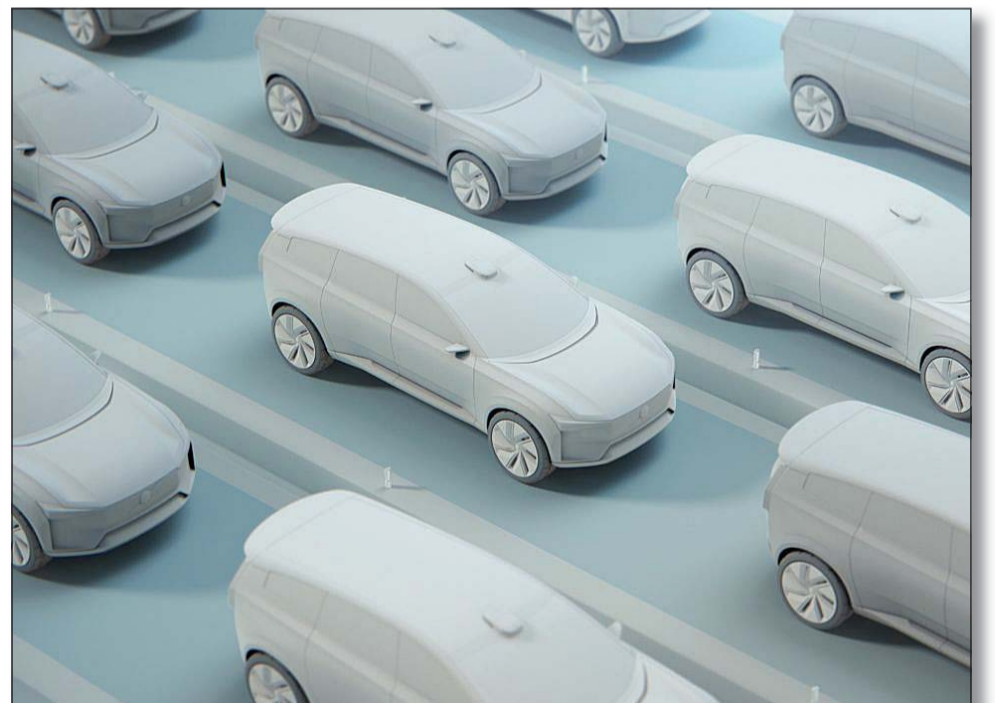


Geneva Motor Show 2019

FOT. – TOMASZ MANKOWSKI

Volvo na Słowacji

Firma Volvo Cars ogłosiła plan budowy nowej fabryki aut elektrycznych w słowackich Koszycach. Wzrastający popyt na samochody elektryczne wymaga nowych mocy produkcyjnych. Nowa inwestycja będzie neutralna dla klimatu. Z jej taśm zjadą wyłącznie samochody elektryczne zgodnie z dążeniami firmy, by produkować wyłącznie takie auta już od 2030 roku. W 2040 roku wszystkie procesy firmy mają być neutralne dla klimatu.



Wybierając Słowację jako lokalizację dla swojego nowego zakładu, Volvo Cars tworzy europejski trójkąt produkcji obejmujący swój największy region sprzedaży – uzupełniając fabrykę w Gandawie (Belgia) w Europie Zachodniej i fabrykę w Torslanda (Szwecja) w Europie Północnej.

Nowy obiekt wymaga zainwestowania około 1,2 miliarda euro. Zakład będzie zlokalizowany w pobliżu Koszyc we wschodniej części Słowacji, gdzie będzie korzystał z istniejącego łańcucha dostaw. Należy pamiętać, że na Słowacji działają już cztery zupełnie inne fabryki aut. Fabryka Volvo Cars będzie piątą.

Firma Volvo Cars ma ambicję, aby do połowy bieżącej dekady osiągnąć roczną sprzedaż na poziomie 1,2 miliona aut. Wprawdzie Volvo trafiają do Europy, USA i Azji, lecz wzmocnienie europejskich mocy produkcyjnych okazało się niezbędne.

- Doceniam, że Volvo Cars zdecydowało się na budowę nowej fabryki na Słowacji. Nowa fabryka Volvo Cars jest dla nas ważna, ponieważ poprawi sytuację społeczno-gospodarczą w regionie i będzie produkować wyłącznie samochody elektryczne, co zapewnia słowackiej branży motoryzacyjnej konkurencyjną perspektywę w nowej erze ekologicznej – powiedział premier Słowacji, Eduard Heger.

Rozpoczęcie budowy fabryki w Koszycach zaplanowano na 2023 r., a wyposażenie i linie produkcyjne zostaną zainstalowane w 2024 r. Seryjna produkcja nowej generacji całkowicie elektrycznych samochodów Volvo ma rozpocząć się w 2026 r.

Zakład ma produkować do 250.000 samochodów rocznie i ma zapewnić kilka tysięcy nowych miejsc pracy w regionie. Lokalizacja pozwala również na dalszą rozbudowę zakładu w przyszłości.



Pomagamy od 1993 roku!

AUTO-MOTO Wojciech Pawłowski

Sklep motoryzacyjny – tanie oleje, akcesoria, części

AKUMULATORY: HURT - DETAL - SERWIS

62-002 Suchy Las, ul. Szkolna 5



od pn.-pt. w godz. 8-19 sob. w godz. 8-12

tel. 605-345-908 mail: auto288@wp.pl


SEAT

**SEAT
Ateca**
**Dostępny
od ręki!**
POL-CAR. Obornicka, 150 | Suchy Las | T. 61 87 32 280 | pol-car.seat-auto.pl

SEAT realizuje politykę ciągłego rozwoju produktów i zastrzega sobie prawo wprowadzania zmian w zakresie parametrów technicznych, specyfikacji, kolorów i cen bez wcześniejszego powiadomienia. Wszelkie informacje zawarte w niniejszej reklamie prasowej należy traktować wyłącznie orientacyjnie, gdyż nie stanowią oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego oraz nie są wiążące. Prezentowane informacje nie stanowią zapewnienia w rozumieniu art. 5561§2 Kodeksu cywilnego. Firma SEAT dokłada wszelkich starań, aby informacje dane techniczne zawarte w niniejszej reklamie prasowej były zgodne ze stanem faktycznym na dzień publikacji, jednak zastrzega sobie prawo do zmian i pomyłek. W celu uzyskania najnowszych informacji prosimy kontaktować się z Dealerem SEAT POL-CAR. Zamieszczone zdjęcia mogą przedstawiać wyposażenie opcjonalne. Wiążące ustalenie ceny, wyposażenia i specyfikacji pojazdu następuje w umowie sprzedaży, a określenie parametrów technicznych zawiera świadectwo homologacji typu pojazdu. Z uwagi na ograniczenia technik drukarskich, kolory przedstawione w niniejszej broszurze mogą nieznacznie różnić się od faktycznych kolorów lakieru i materiałów. Wszystkie produkowane obecnie samochody marki SEAT są wykonywane z materiałów spełniających pod względem możliwości odzysku i recyklingu wymagania określone w normie ISO 22628 i są zgodne z europejskimi świadectwami homologacji wydawanymi wg dyrektywy 2005/64/WE. Volkswagen Group Polska Sp. z o.o. podlega obowiązkowi zapewnienia wszystkim użytkownikom samochodów marki SEAT sieci odbioru pojazdów po wycofaniu ich z eksploatacji, zgodnie z wymaganiami ustawy z 20 stycznia 2005 r. o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji (tj. D z.U. z 2018 r., poz. 578). Więcej informacji dotyczących ekologii znajdują Państwo o na stronach: www-group.pl/grupa-vgp/ekologia/recykling-pojazdow/. Od 1 września 2018 r. wszystkie nowe pojazdy wprowadzane do obrotu w Unii Europejskiej muszą być badane i homologowane zgodnie z procedurą WLTP określoną w Rozporządzeniu Komisji (UE) 2017/1151. WLTP zapewnia bardziej rygorystyczne warunki badania i bardziej realistyczne wartości zużycia paliwa i emisji CO2 w porównaniu do stosowanej do tej pory metody NEDC. W zależności od wariantu i wersji zużycie paliwa w cyklu mieszanym od 5,7 l/100 km do 6,0 l/100 km, emisja CO2 od 130g/km do 142 g/km (dane na podstawie świadectw homologacji typu). Zużycie paliwa i emisja CO2 zostały określone zgodnie z procedurą WLTP. O szczegóły zapytaj Autoryzowanego Dealera Marki POL-CAR lub sprawdź na stronie www.pol-car.seat-auto.pl.